Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III

Rok XVI. Kraków, niedziela 18 czerwca 1933 Nr. 165

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-b. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638. Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Zaledwie 8 proc. raty płatnej 15 bm. spłaciły państwa dłużnicze Stanom Zjednoczonym

Na czele państw niepłacących — Francja i Polska

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(:) Waszyngton, 16. 6. (R) Departament stanu komunikuje, że płatną w dniu wczorajszym ratę długów wojennych **zapłaciła w całości jedynie Finlandja. Częściowe wpłaty uskutecznione zostały przez Anglję, Włochy, Czechosłowację, Rumunję i Łotwę, podczas gdy Francja, Polska, Belgja, Jugosławja, Węgry Estonja i Litwa odmówiły wszelkich wpłat. Rata czerwcowa została pokryta jedynie w 8 procentach ogólnej sumy.** (Zob. art. w „Przeglądzie Gospodarczym").

Dlaczego Francja nie płaci?

Paryż, 16. 6. PAT. Nota rządu francuskiego w sprawie spłaty długów doręczona w Waszyngtonie stwierdza, że Francja miała nadzieję, iż sprawa długów zostanie uregulowana przed dniem 15 czerwca. W dalszym ciągu Francja wierzy jednak, że załatwienie tej sprawy nastąpi wkrótce w interesie poprawy sytuacji gospodarczej świata oraz utrzymania i rozwoju osiągniętych już rezultatów, które w znacznym stopniu zawdzięczać należy ofiarom, poniesionym przez Francję. Rząd francuski uchyla się więc od spłaty raty długu, przypadającej w dniu 15 bm., nie naruszając jednak świadomie przyjętych zobowiązań i ponawiając zapewnienie, że Francja gotowa jest zawsze czynnie współdziałać w poszukiwaniu zadawalającego załatwienia tej sprawy.

Deficyt Stanów Zjednoczonych wzrasta o 139 miljonów dol.

Waszyngton, 16. 6. PAT. Wobec tego, że należności z tytułu spłaty grudniowej i czerwcowej raty długów wojennych przewidziane były jako dochód w budżecie Stanów Zjednoczonych na rok budżetowy, zamykający się 30 bm. i że — jak wiadomo — w dniu wczorajszym Stany Zjednoczone otrzymały zaledwie niecałe 8 proc. spodziewanej sumy, **deficyt budżetowy Stanów zwiększy się o około 139 milj. dol.**

Dziś w numerze:

Polsko-niemiecka umowa tranzytowa

Warszawa, 16. 6. PAT. Dnia 16 czerwca 1933 r. odbyła się w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy polsko-niemieckiej o ułatwieniach w komunikacji kolejowej między Prusami Wschodniemi a trzeciemi państwami w tranzycie przez Polskę, obszar Wolnego Miasta Gdańska i resztę Niemiec oraz w komunikacji kolejowej między resztą Niemiec a trzeciemi państwami w tranzycie przez Polskę, W. M. Gdańsk i Prusy Wschodnie, podpisanej w Berlinie dnia 21 listopada 1930 r. Powyższej wymiany dokonali ze strony rządu polskiego p. Józef Beck, minister spraw zagranicznych, ze strony Niemiec p. Hans Adolf v. Moltke, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeszy niemieckiej w Warszawie.

—oOo—

Słuszna i mądra uchwała

Jerozolima (ŻAT) Palestyński Komitet Pomocy Żydom Niemieckim postanowił, że 1/3 wszystkich funduszów zebranych w Palestynie przeznaczy się na zakup ziemi celem osiedlenia na roli Żydów niemieckich. Uchwalono też zwrócić się do wszystkich komitetów pomocy zagranicą, aby powzięły analogiczne uchwały.

Francusko-brytyjsko-amerykański rozejm walutowy?

(:) Londyn. 16. 6. (L) Wedle dzienników porannych, między gubernatorem Banku Angielskiego Montagu Normanem, Banku Francuskiego Moretem i Federal Reserve Banku Harrisonem, zawarty został w formie „gentleman agreement" **tymczasowy układ w sprawie rozejmu walutowego.** W sprawie tej do chwili obecnej nie ogłoszono jeszcze oficjalnego komunikatu, jednakże dzienniki londyńskie dowiadują się, że **układ zmierza jedynie do ograniczenia gwałtownych wahań kursu funta, dolara i franka francuskiego, nie ustalając jednak określonej wartości złota dla poszczególnej waluty.**

Wiadomość powyższa została ze strony delegacji amerykańskiej zaprzeczona w tym sensie, iż **uprzedza fakty.**

Szczegóły porozumienia

(:) Londyn. 16. 6. PAT. Dzienniki londyńskie piszą obszernie o porozumieniu między bankami centralnemi Anglii, Ameryki i Francji, na podstawie których unormowany ma być kurs dolara i zaprowadzony na czas konferencji rozejm walutowy. „Daily Herald" podaje, **że nie będzie to powrót** do parytetu złota, lecz tymczasowe zatrzymanie fluktuacyj dolara drogą operacyj brytyjskiego funduszu wyrównawczego, liczącego jak wiadomo — 350.000.000 dolarów. Skarb amerykański będzie dzielił ze skarbem angielskim ewentualne straty, jakie mogłyby dla tego funduszu wyniknąć z utrzymania kursu dolara. W tym celu skarb amerykański zakupi brytyjskie bony rządowe i zdeponuje je w Banku Angielskim celem utrzymania kursu dolara w stosunku do funta na poziomie 4 dolary 5 centimów. Roosevelt — pisze dalej dziennik — uzależnia swoją zgodę od tego, aby dolar miał pewną swobodę wahania od ustalonego kursu w wysokości 10 proc. wzwyż i wdół, a więc pomiędzy 3.95 do 4.15, co umożliwiłoby otrzymanie zwyżki cen na surowce. Wiadomość o osiągnięciu porozumienia wywołała już wzrost kursu dolara, który doszedł wczoraj chwilowo do 4.04 i zamykał się w stosunku do funta po kursie 4.06.

Zaprzeczenie Woodina

Waszyngton, 16. 6. PAT. Woodin ogłosił oświadczenie, w którem zaprzecza pogłoskom londyńskim o rzekomem zawarciu przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanję układu w sprawie chwilowej stabilizacji funta i dolara.

Dalsza zwyżka dolara i funta

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(:) **Londyn.** 16. 6. (L) Dolar i funt angielski zwyżkowały na dzisiejszych giełdach europejskich w dalszym ciągu. Przy otwarciu giełdy londyńskiej notowano dziś dolara 4.04 i 3/4, a w godzinach południowych ustalił się dolar **na** 4.03 i 7/8 w stosunku do funta. Także funt angielski był zwyżkowy i ustalił się **w Paryżu na 86.15 a w Zurychu 17.57**

LISTY LONDYNSKIE

W Muzeum Geologicznem

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Londyn, 14 czerwca

REŻYSER Mr. HERSLEY.

Mówiąc o kulisach konferencyj międzynarodowych, ma się zwykle na myśli tajne układy, małe i wielkie intrygi, rzeczywiste ale starannie ukrywane pobudki osób działających na wielkiej scenie publicznej, jednem słowem wszystko to, o czem szersza publiczność dowiaduje się tylko rzadko i zawsze niekompletnie. Są jednak jeszcze inne, czysto materjalne kulisy — właśnie takie jak w teatrach —, urządzenia techniczne, budynki, ławki, stoły, telefony, biura, znaki papierowe i świetlne i t. d. i t. d. Konferencje międzynarodowe mają bowiem swoją stronę teatralną a można nawet powiedzieć, że ich przeważająca większość po wojnie była tylko teatrem. Grana w tym teatrze sztuka jest zawsze ta sama, jej autorem był twórca Paktu Ligi Narodów Woodrow Wilson, aktorami natomiast rządy poszczególnych państw, dyplomaci i politycy, Ale kto jest reżyserem? Otóż to właśnie: Reżyserem jest obecnie Mr. Hersley.

Mr. Hersley zajmuje się wielkiemi zagadnieniami polityki, ekonomji lub prawa międzynarodowego tylko prywatnie, gdyż jest człowiekiem wykształconym. Ale jego główną, urzędową troską jest instalacja konferencyj międzynarodowych, ich techniczne uposażenie w ostatnie zdobycze techniki i nadzór nad właściwem funkcjonowaniem wszystkich tych urządzeń ku największej wygodzie delegatów, prasy i publiczności. Jest on od dwóch lat urzędnikiem Ligi Narodów i jego pełny tytuł brzmi: szef służby wewnętrznej. Jedną z wielkich bolączek konferencyj była kiepska akustyka i upośledzenie delegatów, którzy nie byli wielkimi mówcami i nie władali całkiem doskonale jednym z dwóch języków oficjalnych t. j. francuskim i angielskim. Przemówień ich nie słyszano a więc też nie słuchano, a tylko rzadko je potem czytano. Mr. Hersley usunął tę bolączkę w sposób radykalny, instalując na trybunach mowców mikrofony a w sali megafony. Obecnie słyszeć można każdego mowcę jaknajwyraźniej, choćby nawet był całkiem zachrypnięty. Jest to oczywiście często korzyść raczej zmysłowa niż umysłowa, gdyż ryczący megafon rejestruje z równą dokładnością słowa mądre i bzdury... Silne fale dźwiękowe megafonu tłumią tak dalece naturalny głos stojącego za mikrofonem mowcy, że robi on wrażenie poruszającego tylko wargami manekina. Nawet sam król, który mówił przez srebrem i złotem wykładany, dla jego wyłącznego użytku przeznaczony mikrofon, poddać się musiał tym kaprysom mechanizacji, które robią z człowieka raczej narzędzie niż pana jego własnych wynalazków.

Moglibyśmy jeszcze dużo opowiadać o wyczynach Mr. Hersley'a, tego Reinhradta konferencyj międzynarodowych, ale nie pozwala nam na to brak miejsca. Dodamy na koniec tylko małą wzmiankę o jego personaljach: Mr. Hersley nie jest — jakby to można sądzić po jego nazwisku i świetnej angielszczyźnie — Anglikiem, ale Austrjakiem. A właściwie naturalizowanym Austrjakiem, a jeszcze właściwiej — polskim Żydem. Ktoś niedyskretny powiedział nam, że Mr. Hersley nazywał się dawniej Herschliker i urodził się w Rzeszowie. Ale niech to pozostanie między nami. Faktem jest, że Mr. Hersley mówi jeszcze doskonale po polsku.

DEBATA GENERALNA

Od trzech dni defilują na ustawionej przez Mr. Hersley'a trybunie Konferencji Gospodarczej premjerzy i ministrowie spraw zagranicznych wszystkich państw świata. Polska jest może jedynem państwem, które ma jako szefa swojej delegacji tylko wiceministra finansów.

Kwintesencję tych przemówień znają czytelnicy nasi już z telegramów. Niema w nich narazie nic nowego ani szczególnie rewelacyjnego. Francja żąda powrotu do parytetu złota, Anglja i Włochy żądają skreślenia długów wojennych, Anglja domaga się ponadto energicznie powrotu do wolnego handlu i zniesienia wszelkich restrykcyj za wyjątkiem tych, które odpowiadają jej własnym interesom, Ameryka, która pierwsza otoczyła się najwyższemi barjerami celnemi, nakazuje teraz wszystkim ich zniesienie i piorunuje przeciwko nacjonalizmom gospodarczym. Niemcy robią całkiem przejrzyste aluzje do konieczności uprzedniego uregulowania pewnych „kwestyj politycznych“, Sowjety przez usta p. Litwinowa korzystają ze sposobności, by nęcić zdezorjetowany świat kapitalistyczny niezwykłemi możliwościami importu do Rosji — „der rote Handel lockt“ — w zamian za udzielenie im jeszcze dłuższych niż dotychczas kredytów i chełpią się równocześnie swoim rzekomym imunitetem przed kryzysem gospodarczym. Malutki ale energiczny kanclerz austrjacki Dollfuss mógł się poszczycić wielkim sukcesem osobistym, gdyż podczas swojego kilkudniowego pobytu na Konferencji i w Londynie był przedmiotem ogólnych objawów sympatji i adoracyj. Wszystkie damy z arystokracji angielskiej mówiły z nim o muzyce wiedeńskiej i chciały koniecznie zatańczyć z nim choćby jedną turę walca strausowskiego. Na trybunie Konferencji powitany został hucznymi oklaskami, na odgłos których niemiecki minister spraw zagranicznych p. Neurath pozieleniał z zazdrości i ze złości. Jego przemówienia prawie nikt bowiem nie oklaskiwał.

Pominąwszy jednak te zjawiska uboczne, trzeba stwierdzić, że debata generalna zionęła pustką i że jedyną jej zaletą była — krótkotrwałość. W gruncie rzeczy nie zaczęto jeszcze mówić „tachles“, ale pozwalano się tylko przez trzy dni ogłuszać przez wspaniałe megafony Mr. Hersley'a.

M. KAHANY.

Komisje konferencji londyńskiej przy pracy

(:) **Londyn.** 16. 6. PAT. Obie komisje konferencji gospodarczej: monetarna i ekonomiczna odbyły dziś przedpołudniem posiedzenie. Komisja monetarna pod przewodnictwem Amerykanina Coxa powołała do życia specjalną podkomisję, która ma opracować porządek dzienny i ustalić podział komisji na stałe podkomisje. W skład tej podkomisji specjalnej wchodzą oprócz urzędujących jako prezydjum delegatów Ameryki, Włoch, Austrji i Francji jeszcze delegaci Wielkiej Brytanji, Niemiec, Finlandji i Czechosłowacji. Podkomisja ma wykonać swoje zadania w ciągu dwu dni i złożyć sprawozdanie na posiedzeniu plenarnem komisji monetarnej w poniedziałek.

Na posiedzeniu komisji ekonomicznej pod przewodnictwem premjera holenderskiego Colijna uproszczono procedurę. Colijn w przemówieniu inauguracyjnem odrazu ustalił poszczególne zagadnienia komisji, rozbijając je na 4 grupy: 1) polityka handlowa, obejmująca normalizację handlu, zabezpieczenie dewiz na zakup towarów oraz stopniowe usunięcie ograniczeń dewizowych, a także sprawa umów handlowych i zagadnienie zasady najwiekszego uprzywilejowania, 2) inne zarządzenia, wpływające na politykę handlowa, jak subsydia, kontyngenty, świadectwa pochodzenia towarów itp., 3) koordynacja wytwórczości i organizacja rynków w odniesieniu do płodów rolnych, surowców i wyrobów przemysłowych, 4) roboty publiczne, pomoc bezrobotnym. Colijn wezwał delegatów do zakomunikowania mu w ciągu dnia dzisiejszego swoich dezyderatów i zapowiedział, że sam opracuje stosowny porządek dzienny oraz podział na podkomisje, co przedsawi do aprobaty plenarnemu posiedzeniu komisji ekonomicznej w poniedziałek. Na tem wyczerpano pierwsze posiedzenie obu komisyj. Dalsze prace konferencji zaczną się formalnie dopiero w poniedziałek rano. Delegatem Polski w komisji monetarnej jest dyr. Baczyński, jego zastępcami pp.: Barański, Nowak i Mohl, delegatem Polski w komisji ekonomicznej jest dyr. Sokołowski, jego zastępcami pp.: Rose i Roman.

Nie będzie spotkania Daladier—Hitler

(:) **Paryż.** 16. 6. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów premjer Daladier przedstawił przebieg dotychczasowej dyskusji na konferencji ekonomicznej, a minister Paul Boncour omówił kilka będących w toku spraw z dziedziny polityki zagranicznej. Komunikat agencji Havasa zaznacza, że w związku z konferencją ekonomiczną niemożliwą jest oczywiście rzeczą przewidzieć, jaki ona przyjmie kierunek, lecz stwierdzić należy, że wbrew krążącym pogłoskom w chwili obecnej **niema mowy o zmianie stanowiska Francji w kwestji długów. Komunikat dodaje, że również pozbawiony jest podstaw projekt bezpośredniego i oficjalnego spotkania w najbliższym czasie premjera Daladiera z Mussolinim i Hitlerem.**

Wybory samorządowe — 1 kwietnia?

Warszawa, 16. 6. Wedle obiegających pogłosek, sfery miarodajne liczą się z możliwością przeprowadzenia nowych wyborów do ciał samorządowych z wiosną 1934 r. Jako termin wyborów podają 1 kwietnia.

Goście w Gdyni

(:) **Gdynia.** 16. 6. PAT. Dziś w nocy przyjechała do Gdyni wycieczka zjazdu stowarzyszenia elektryków polskich i czechosłowackich w liczbie około 430 osób. Wycieczka zwiedziła port i najciekawsze instalacje elektryczne. Popołudniu uczestnicy wycieczki udali się statkiem „Gdańsk“ na Hel.

(:) **Gdynia.** 16. 6. PAT. Dziś w Gdyni bawili eksperci Ligi Narodów dr. Nederbragt i Hauserman. Zwiedzili oni port gdyński, urządzenia przeładunkowe oraz chłodnie i magazyny bawełny.

(:) **Sztokholm.** 16. 6. PAT. Szwedzkie statki wojenne „Gustaw V“ i „Drootning Victoria“ pod dowództwem admirała Tamma odpłyną z Karlskrone 27 bm. do Gdyni, gdzie pozostaną do 2 lipca.

Min. Balbo o włoskim locie transatlantyckim i o rozwoju lotnictwa polskiego

Orbetello, 16. 6. PAT. Minister lotnictwa Balbo, obejmujący komendę atlantyckiej napowietrznej eskadry włoskiej, która szykuje się do przelotu nad Oceanem oświadczył dziennikarzom, że opóźnienie lotu przypisywać należy oczekiwaniom na właściwe warunki meteorologiczne oraz na zawiadomienie o założeniu bazy dla hydroplanów, którą zakłada na trasie jacht włoski „Alice“. Przy okazji rozmowy z dziennikarzami minister Balbo mówił z korespondentem PAT., wyrażając żywe uznanie dla rozwoju lotnictwa polskiego oraz dla wspaniałego przelotu nad Atlantykiem, którego dokonał kpt. Skarżyński. W rozmowie wziął udział także jeden z pionierów lotnictwa szybowcowego we Włoszech kpt. Nannini, który z wielkiem uznaniem odzywał się o szybownictwie polskiem.

(:) **Gdańsk.** 16. 6. PAT. W sprawie zaskarżonego ze strony social-demokratów obsadzenia gmachu wolnych związków zawodowych przez hitlerowców sąd okręgowy odroczył dziś ogłoszenie wyroku na kilka dni, nie wyznaczając jednakże ostatecznego terminu.

Syn Gandhiego nie popełnił „mezaliansu"

Poona 16. 6. PAT. Odbyły się dziś zaślubiny syna Gandhiego Devidasa. Przeciwko małżeństwu temu wypowiedział się ostatnio zjazd braminów, kierując się tradycyjnemi względami na nierówność kasty, do których należą narzeczeni. Okazuje się jednak, że młody Gandhi zaślubił córkę bramina wysokiej kasty, nie zaś dziewczynę z niskiej kasty, jak podawały poprzednie wiadomości.

—ogo—

Odebranie debitu pismom niemieckim w Czechosłowacji

(:) Praga. 16. 6. (R) Oficjalne „Lidove Noviny" zapowiadają ogłoszenie w najbliższym czasie zakazu kolportowania pism niemieckich w Czechosłowacji. Zakaz obejmie okrągło 100 dzienników i czasopism niemieckich, wychodzących w Rzeszy, którym odebrany zostanie debit pocztowy i które nie będą mogły być przywożone do Czechosłowacji inną drogą. Dotyczy to przedewszystkiem wszystkich pism, które na mocy „Gleichschaltung" stały się pismami hitlerowskiemi, jak „Berliner Tageblatt", „Vossische Ztg.", „Frankfurter Ztg." i inne. Zakaz wydany zostanie jako odwet za zakaz 66 pism czechosłowackich w Niemczech.

—ooo—

Dr. Gereke skazany za sprzeniewierzenie

(:) Berlin. 16. 6. (W-g) W procesie przeciw b. komisarzowi Rzeszy dla spraw bezrobocia drowi Gereke zapadł dziś wyrok, na mocy którego oskarżony dr. Gereke skazany został za systematyczne sprzeniewierzenie na dwa i pół roku aresztu i 100 tysięcy marek, a wrazie nieściągalności na dalsze 100 dni aresztu. Freigang został skazany za pomoc w systematycznem sprzeniewierzaniu na 4 miesięcy aresztu.

Polska przystępuje do rozejmu celnego

(:) Warszawa. 16. 6. (Sin) Przewodniczący delegacji polskiej na konferencję gospodarczą, wiceminister Koc skierował następujące pismo do sekretarza generalnego konferencji: Mam zaszczyt zawiadomić pana, że rząd mój, przyłączając się do zasad, wyrażonych w rezolucji, powziętej przez komitet Rady Ligi Narodów o organizacji konferencji z dnia 20 maja 1932 r. jest zdecydowany nie podejmować począwszy od dnia 17 czerwca, jak również podczas trwania konferencji żadnej inicjatywy, któraby obecnie przyczyniła się do zakłócenia wymiany międzynarodowej. Rozumie się, że to postanowienie nie przeszkadza rządowi polskiemu do poczynienia wszelkich potrzebnych kroków, celem zapobieżenia sytuacjom, któreby mogły wyniknąć z deprecjacji walut lub zarządzeń, które mogłoby być zastosowane w innych krajach w celu wykazania zmian lub dyskryminacyj importu towarów lub produktów pochodzenia polskiego. Rząd polski będzie mógł zamówić ten układ w każdej chwili po 31 lipca 1933 r. z wypowiedzeniem miesięcznem pod adresem konferencji.

List ten oznacza przystąpienie Polski z dniem jutrzejszym do rozejmu celnego na czas trwania konferencji.

Austrja potrzebuje poparcia moralnego. Nabrał on w Londynie przekonania, że trudności Austrji znalazły przychylne zrozumienie.

Ataki przeciw Dollfussowi

Berlin, 16. 6. PAT. Prasa niemiecka atakuje kanclerza Dollfussa, oskarżając go o zdradę interesów narodowych. „Tägliche Rundschau" pisze, że Dollfuss w Londynie zabiegał o „Judaszowe srebrniki". „Kreutzztg." nazywa Dollfussa „Napoleonem w wydaniu kieszonkowem", oburzając się z powodu wynoszenia na forum międzynarodowe „familijnego sporu niemieckiego", „Völkische Beobachter" stwierdza że koła miarodajne zastrzegają się przeciwko mieszaniu się zagranicy w konflikt austrjacko-niemiecki oraz przeciwko wszelkim próbom intrygowania z zewnątrz.

Dr. Wasserbaeck w Londynie

Londyn, 16. 6. PAT. Aresztowany przed paru dniami w Berlinie attache prasowy poselstwa austrjackiego dr. Wasserbsaeck, powołany bezpośrednio potem przez kanclerza Dollfussa do poselstwa austrjackiego w Londynie, przybył dziś do stolicy Anglji.

Represje antyhitlerowskie w Austrji trwają

(:) Wiedeń. 16. 6. (W) Aresztowania wśród hitlerowców w Austrji trwają w dalszym ciągu. W różnych miastach aresztowano w ciągu dzisiejszego przedpołudnia okrągło 60 przywódców hitlerowskich. W Friesach w Karyntji rozwiązano tajno posiedzenie przywódców hitlerowskich, aresztując wszystkich uczestników w liczbie 29 osób.

1142 hitlerowców w więzieniach

Wiedeń, 16. 6. PAT. „Extrablatt" donosi, że w całej Austrji aresztowano dotychczas 1.142 narodowych socjalistów między nimi 387 urzędników państwowych a mianowicie 7 sędziów, 3 prokuratorów, 52 nauczycieli, 37 urzędników żandarmerji, 61 kolejarzy, 81 burmistrzów, 37 adwokatów, 111 radców miejskich. Z aresztowanych w Wiedniu narodowych socjalistów 37 odstawiono do aresztów sądu krajowego pod zarzutem zdrady stanu.

Kanclerz Dollfuss dziękuje...

(:) Londyn. 16. 6. (L) Kanclerz austrjacki dr. Dollfuss, który dziś przedpołudniem odleciał samolotem do Paryża, przesłał za pośrednictwem agencji Reutera angielskiej opinji publicznej podziękowanie za objawy przyjaźni i życzliwości, jakich doznał podczas pobytu w Londynie. Oświadczył on dalej, że ceni sobie bardzo wyniki rozmów, jakie odbył z czołowymi mężami stanu wszystkich większych państw, ponieważ w walce swej o niezależność polityczną i gospodarczą, oraz o zachowanie roli pośrednika między Zachodem a Wschodem Europy

Tragiczny finał obławy na mordercę policjanta

Osaczony bandyta zastrzelił swą kochankę, poczem popełnił samobójstwo

(:) Katowice. 16. 6. (K) W toku dochodzeń prowadzonych w sprawie dokonanego zabójstwa na osobie st. posterunkowego Copika, o czem donosiliśmy, policja otrzymała poufną wiadomość, że w stodole przy ul. Zielonej w Nowej Wsi ukrywa się poszukiwany morderca Jarkulicz ze swoją kochanką Landekową. Dzisiaj rano skoncentrowano większy oddział policji mundurowej i śledczej i obleżono stodołę. Kilku odważniejszych funkcjonarjuszy, zaopatrzonych w pancerze weszło po drabinie do stodoły. Tam zauważono Jarkulicza i jego kochankę, śpiących za wiązkami słomy. Nagle Jarkulisz obudził się, a zauważywszy, że niema żadnego ratunku, począł się ostrzeliwać, raniąc jednego z policjantów w rękę. Wkońcu Jarkulisz stwierdziwszy, że ma już ostatnie 2 naboje, wystrzałem z rewolweru pozbawił życia kochankę Landekową, a następnie wystrzałem w skroń zranił się śmiertelnie. W drodze do szpitala zmarł.

Wczoraj aresztowano męża [illegible] bandyty, Landeka, który jest gorliwym z[illegible] Hitlera.

Dzisiaj odbył się w Kończycach [illegible]grzeb ofiary Jarkulisza, posterunkowego Copika. Pogrzeb miał charakter manifestacyjny.

EDWARD HERRIOT

Pracujmy nad rozbudzeniem sumienia świata!

§ Nie po raz pierwszy zdarza się, że żydzi w Niemczech muszą cierpieć. Średniowiecze dało im się strasznie we znaki. Podobnie jak dzisiaj wielki uczony Einstein, tak swego czasu pod nosili głos Mojżesz Mendelssohn i Kant, by protestować przeciw okrucieństwom. Któż na wspomnienie tych nazwisk nie pomyśli o wzniosłych słowach o „prawie moralnem we mnie" i „wygwieżdżonem niebie nademną".

(:) To, co dotyka dzisiaj Żydów w Niemczech, może być określone tylko jako „naruszenie prawa moralnego". Należy wszystko uczynić, aby uprzedzenia rasowe i klasowe nanowo nie odżyły. Apeluję do wszystkich elementarnych sił narodu niemieckiego i nawołuję do obrony wszystkich, którzy mają jeszcze w sobie sumienie pacyfistyczne i ludzkie. Skoro duch ludzki poruszony jest aż do swoich głębin w takim stopniu, jak to ma miejsce dzisiaj, wówczas należy się obawiać, iż dojdzie do wulkanicznych wybuchów.

Czując po ludzku, będąc demokratami, będąc Francuzami — możemy i musimy proklamować prawo przeciw wszelkim formom brutalnego gwałtu.

Francuskie poczucie sprawiedliwości, francuski humanizm ucieleśniający się już w „Traktacie o tolerancji" Woltera, kiedy Calas przechodził swoje męczeństwo, a taksamo w „Duchu praw" Monteskjusza, który potężny swój głos podniósł przeciw portugalskim auto-da-fe i prześladowaniom Żydów.

I to był również francuski czyn, który Żydom przyniósł największe błogosławieństwo — ów dekret konstytucyjnego Zgromadzenia Narodowego 27 września 1791, znoszący wszystkie ograniczenia przeciw Żydom. Poczucie prawa, i tylko to poczucie — do niego należy przyszłość, co więcej — wieczność. Przypominam sobie moje odwiedziny przedwojenne w Alzacji, kiedy to często spotykałem Żydów. Jednego z nich zapytałem: „Czy kocha pan Francję?" — „Kochamy Francję zawsze, — odpowiedział, — Francja zawsze nas broniła, także w dawnych czasach postępowała z nami jak z własnymi synami".

Zważmy przecie, że już tolerancja jest rzeczą niemal barbarzyńską. Czy można twierdzić, że najprostsze prawo ludzkie — prawo oddychania i swobody — ma dopiero być tolerowane?

Pomagajmy przeto wszystkim ofiarom — wszystkim bez wyjątku — i pracujmy z całego serca nad rozbudzeniem sumienia świata, które narazie jest tylko nadzieją, ale które raz przecie stanie się rzeczywistością.

Ludowa Kasa Pożyczkowa w Krakowie

W najbliższych dniach powstaje w Krakowie Ludowa Kasa Pożyczkowa, zorganizowana przez „Jad Charuzim" Krakowskie Zrzeszenie Żydowskich Rzemieślników i Drobnych Przemysłowców Miodowa Nr. 18 i Zjednoczenie Kupców Drobnych Miodowa Nr. 18. Udział wynosi 5 zł i może być zapłacony w ratach. Instytucja zostaje zorganizowana na zasadach spółdzielczych tj. każdy członek odpowiada za zobowiązania spółdzielni swoim udziałem, a ponadto w razie zaistnienia konieczności, dwukrotną wysokością udziału.

Ważne dla chcących korzystać z bezcłowego przywozu używanej odzieży z Stanów Zjednoczonych

Krakowskie Stowarzyszenie Dobroczynne „Gemilath Chasudim", jako członek „Cekabe" w Warszawie, wyjaśnia, iż należy poinformować krewnych w Stanach Zjednoczonych, że dary z używaną odzieżą, które są przeznaczone na potrzeby własne rodziny obdarowanej, powinny być wysyłane do Polski wyłącznie przez towarzystwo **„Polish Atlantic Shipping Co of America, 79 Norfolk Street, New York".**

Przesyłka wówczas nadchodzi do Gdyni, o czem adresat w Polsce zostaje uwiadomiony. Wówczas dopiero ma się adresat żydowski w Polsce wystarać o zaświadczenie „Cekabe" w Warszawie przez Stowarzyszenie Dobroczynne „Gemilath Chasudim" w Krakowie lub na prowincji, a te Stowarzyszenia dopiero, po stwierdzeniu stanu majątkowego adresata w Polsce, wydają zaświadczenie, które służy dla uzyskania zwolnienia z opłaty celnej.

Wszelkie inne drogi są obecnie bezcelowe.

Stworzenie centralnego punktu sprzedaży hurtownej jarzyn w Krakowie

Poważną troską Magistratu m. Krakowa od pewnego czasu była sprawa stworzenia centralnego placu hurtownej sprzedaży jarzyn w mieście. Trudność wynalezienia odpowiedniego miejsca polegała na konieczności pogodzenia 2 warunków, od których spełnienia zależał przyszły rozwój handlu temi, tak ważnemi produktami żywnościowemi dla mieszkańców m. Krakowa. Warunki te to bliskość dworca towarowego i dogodne, możliwie centralne położenie w stosunku do obszaru całego miasta. Po dłuższych studjach zwołał VII Wydział konferencję w tej sprawie, w której obok reprezentantów Magistratu wzięli udział przedstawiciele krakowskich producentów jarzyn. W trakcie konferencji ze strony zainteresowanych producentów wysunięto koncepcję przeznaczenia do tego celu placu targowego między ul. Prądnicką a Kamienną na t. zw. Nowym Kleparzu, która to myśl została przez czynniki miejskie zaakceptowana. Plac ten bowiem spełnia wyżej wspomniane warunki, będąc blisko położony względem dworca towarowego, jakoteż przedstawiając dogodny komunikacyjnie punkt dla zainteresowanych kupców i szerokiej publiczności krakowskiej. Realizując wyniki konferencji postanowił Magistrat m. Krakowa z dniem 1 lipca br. utworzyć na obecny sezon na placu targowym na Nowym Kleparzu hurtowny punkt sprzedaży jarzyn. Sprzedaż hurtowna na wymienionym placu trwać będzie do godz. 8-mej rano poczem niesprzedane jarzyny będą mogły być przewiezione na plac Szczepański celem sprzedaży detalicznej.

Tajemnicze zniknięcie 12-letniej dziewczynki

(!) Do krakowskich władz policyjnych zgłosiła się p. Ludwika Morysowa, zam. przy ul. Wita Stwosza 24, która podała, iż jej 12-letnia córka Irena, wydaliła się jeszcze 14 bm. z domu i dotychczas nie powróciła.

Irena Morysówna była uczenicą piątej klasy szkoły powszechnej im. Wandy. Po rozdaniu świadectw szkolnych nie wróciła do domu. Przyczyną wypadku prawdopodobnie nieuzyskanie promocji do klasy wyższej.

Zabity uderzeniem kopaczki

(!) Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w Żydowie k. Chrzanowa, gdzie 41-letni Juljan Appel został uderzony kopaczką w głowę przez nieznanego osobnika. W stanie ciężkim przewieziono Appla do szpitala w Krakowie, gdzie zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Żywa pochodnia

(!) Straszny wypadek miał miejsce na stacji kolejowej w Szczakowej. W czasie zapalania maszynki spirytusowej 19-letnia Felicja Kołodziejczyk oblała się spirytusem, który zajął się od ognia zapałki. Nieszczęsna ofiara w okamgnieniu stanęła cała w płomieniach. W stanie bardzo ciężkim przewieziono ją do szpitala w Krakowie.

Zagadnienia XVIII. Kongresu Sjonistycznego

(!) W związku ze zbliżającemi się wyborami na XVIII Kongres Sjonistyczny odbędą się z ramienia organizacji ogólno-sjońskiej zgromadzenia przedwyborcze z referatami na temat aktualnych zagadnień sjonistycznych w następujących miejscowościach:

Bielsko — sobota, 17 bm. w sali pod Czarnym Orłem referują Dr. B. Mosinsohn z Palestyny.

Brzesko — niedziela dnia 18 bm. referuje Abraham Hofstätter.

Dębica — niedziela 18 bm. referuje Dr. Kalman Stein.

Gorlice — niedziela 18 bm. referuje Dr. Eljasz Tisch.

Jarosław — poniedziałek dnia 1 bm. referuje Dr. Benzion Mosinsohn z Palestyny.

Oświęcim — niedziela dnia 18 bm. wieczorem referuje Dr. Benzion Mosinsohn z Palestyny.

Rzeszów — wtorek dnia 20 bm. referuje Dr. B. Mosinsohn.

Tarnów — środa dnia 21 bm. referuje Dr. B. Mosinsohn.

DR. MOSINSOHN W BIELSKU I OŚWIĘCIMIU

(!) Dziś w sobotę o godz. 9-tej wiecz. wygłosi w sali „Pod Czarnym Orłem" w Białej odczyt na temat:: Sjonizm a sytuacja Żydów w djasporze i w Palestynie", wiceprezydent Komitetu Akcyjnego i Waad Leumi oraz prezes organizacji ogólnosjońskiej w Palestynie Dr. Benzion Mosinsohn.

Jutro w niedzielę wiecz. wygłosi Dr. Mosinsohn odczyt w Oświęcimiu.

Akcja „Tygodnia Chaluca"

(!) Ze względu na to, iż chalucim wskutek żądania Agencji Żydowskiej muszą jaknajwcześniej wyjechać do Erec, musimy najdalej do 18 bm. ukończyć akcję „Tygodnia Chaluca" celem zebrania odpowiednich funduszów koniecznych dla umożliwienia aliji chalucom naszej dzielnicy. Prosimy zatem Komitety Lokalne Ezry Chal., by poświęciły czas do 18 bm. wyłącznie dla pracy na rzecz Ezry Chalucowej celem osiągnięcia nałożonych kontyngentów, gdyż tylko w danym wypadku będziemy w stanie udzielić poparcia wyjeżdżającym chalucom. **Nie wolno nam dopuścić do tego, by chaluc z powodu przeszkód materjalnych nie mógł wyjechać do Palestyny, abyśmy z braku funduszów nie wykorzystali wszystkich certyfikatów.**

Należy więc energicznie zakończyć akcję „Tygodnia Chalucowego". **Żaden Żyd nie odmówi w chwili obecnej poparcia** tak ważnej placówce, jaką jest Ezra i złoży hojny datek na aliję.

Prosimy organizacje młodzieży, które dotychczas nie uiściły należności z tytułu opodatkowania na rzecz Ezry Chal. za miesiąc maj, by niezwłocznie pieniądze przekazały na konto Centrali.

CENTRALNY KOMITET EZRY CHALUCOWEJ DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA W KRAKOWIE

DZIŚ, W SOBOTĘ:

— (:) **"ORG. BRURJA".** Godz. 3.30, ul. Sebastjana 33 referat kol. Malera „XVIII. Kongres sjonistyczny". Goście mile widziani.

— (:) **BUSLIJA** (Hitachdut, Halicka 4) Godz. 3.30 zebranie z pogadanką Iźka F. „Droga naszego wychowania".

— (:) **„JEHUDA".** Godz. 3.15 zbiórka uczestników obozu oraz badanie. Godz. 7 wiecz. plenarne zebranie z zamknięciem okresu przedkolonijnego.

— (:) **MŁODE WIZO.** Godz. 4 plenarne zebranie tow. Róża Haberówna złoży sprawozdanie z posiedzenia Rady Naczelnej we Lwowie.

— (:) **PRZEDŚWIT-HASZACHAR,** Dietla 81. Zebranie plugi chalucowej o 8 wiecz.

— (:) **„HASZOMER HACAIR".** Godz. 7.30 odbędzie się w Żyd. Domu Akad., Przemyska 3, zebranie Patronatu nad Org. Młodzieży, z udziałem M. Cukiermana z Rady Naczelnej.

— (:) **CEIREI MIZRACHI,** Dietla 11. Zebranie członków, nt. „Nasze stanowisko wobec kierownictwa ruchu „Tora W'awoda" ref. kol. H. Stempel, E. Ratz i red. M. Blatt. O godz. 5 „Mesibat Oneg Szabat".

— **BRITH TRMPELDOR o godz. 3 Raport gniazda.**

Austrja walczy z hitleryzmem



(—) Oto jeden z obrazków walki rządu austrjackiego z terorem hitlerowskim. Oddział policji w Innsbrucku obsadza „Brunatny Dom“. (Inicjały N. S. D. A. P. oznaczają National- Sozialistische Deutsche Arbeiter Partei.)

„Saukatholik verrecke!“ wołają hitlerowcy

Dzicz prześladuje nietylko Żydów ale i katolików

(—) (K) Donieśliśmy już o wrogich demonstracjach hitlerowskich przeciwko zjazdowi katolickiej młodzieży rzemieślniczej w Monachjum. Oficjalnie usiłują w Niemczech całą tę prawę zbagatelizować, a ostatnio pojawił się nawet komunikat robiący wrażenie — sielanki. Oto wicekanclerz Papen składa sprawozdanie ze zjazdu kanclerzowi Hitlerowi, który przyjmuje ze zadowoleniem wyrazy lojalności zjazdu wobec rządu i wyraża ubolewanie, iż doszło do nieporozumień na tle zjazdu i po zjeździe, które doprowadziły do przedwczesnego zamknięcia zjazdu.

Jak te nieporozumienia wyglądały, zaraz się dowiemy, przedtem jednak chcielibyśmy poświęcić parę słów tragikomicznej postaci samego Papena. Człowiek ten, który ma na swem sumieniu największy i najcięższy grzech wydania Niemiec w ręce tłuszczy hitlerowskiej, srodze za te intrygi, za tą swoją zbrodniczą megalomanję został ukarany. Chociaż jest wicekanclerzem, w rzeczywistości nie ma nic do gadania, a nawet nie przydzielają mu już reprezentacji, którą pozornie jako jedyną funkcję mu pozostawiono. Papen chce jednak mówić i to za wszelką cenę, korzysta więc z każdej sposobności, by zadośćuczynić swej chorobie wygłaszania mów. Z radością przyjął tedy zaproszenie organizatorów zjazdu katolickiej młodzieży rzemieślniczej w Monachjum do wygłoszenia referatu o stosunku katolicyzmu do „Trzeciej Rzeszy“ i o roli młodzieży katolickiej. Ale rząd hitlerowski w Bawarji omal nie przekreślił tych rachub Papena, nie chcąc udzielić zezwolenia na odbycie zjazdu. Dopiero z wielkim trudem Papen wymusił zezwolenie na odbycie zjazdu.

Hitlerowcy na drugi dzień pokazali, co potrafią. Te rzekomo niewinne manifestacje przeciwko zjazdowi ze strony hitlerowców bynajmniej niewiennie się nie przedstawiają. Jak donosi prasa francuska, podczas tych manifestacyj odniósł ciężkie rany członek kapituły w Meainzu i tego samego dnia jeszcze umarł wskutek odniesionych ran. Pięciu katolików walczy obecnie ze śmiercią. Ile ofiar w ludziach jeszcze było, tego się nigdy nie dowiemy, bo policja w Monachjum dokłada wszelkich starań, by całą prawdę zatuszować.

Już w piątek wieczorem, gdy tysiące czeladników katolickich zjawiło się w Hofbräuhaus, zastali już tam liczne grupy bojówkarzy hitlerowskich, którzy im zdzierali odznaki zjazdowe. Czeladnicy katoliccy opuścili browar, by udać się do domu, ale na ulicach nagabywani byli przez zbirów hitlerowskich, którzy im zdzierali dalej odznaki. Biada temu, kto stawiał opór! Wołano do nich „**Katholische Schweinehunde**“, nie oszczędzano duchownych, których tytułowano „**Schweinepriester**“, „**Saupfaffen**“, i grożono, że się ich powiesi. Gdy jakaś grupa stawiała opór, bojówka hitlerowska puściła w ruch pałki gumowe i niejednego z czeladników katolickich musiano zalanego krwią odnieść z pola walki. Banda zaś szalała, wołając: „**Saukatholik, verrecke!**“.

Kapłan katolicki ze Szwajcarji dr. Kissling padł również ofiarą bandytyzmu, wydał się bowiem podejrzany z powodu swej czarnej brody bandytom hitlerowskim, którzy go otoczyli, zawlekli do jakiegoś domu i w bestjalski sposób nad nim się znęcali. Wydobyto go jakoś z opresji, ale wykręcono mu rękę. Pewnemu delegatowi z Gdańska wykłuto oko, delegaci z Czechosłowacji zatelefonowali do czeskiego konsula z prośbą o wzięcie ich w obronę. Bojówka obsadziła dom, w którym odbył się zjazd, a do transparentów strzelano z rewolwerów.

Nie oszczędzono nawet kardynała Faulhabera, który na niedzielę zapowiedział mszę pontyfikalną. Bojówka hitlerowska otoczyła gęstym kordonem kościół w którym msza miała się odbyć, grożąc katolikom spieszącym na mszę, rewolwerami. Policja zakazała mszy, ponieważ nie mogła wziąć na siebie odpowiedzialności za bezpieczeństwo publiczne.

Tak w praktyce wyglądała ta sielanka, którą opinji publicznej usiłuje narzucić oficjalny komunikat. Sprawa będzie miała jeszcze polityczne następstwa, gdyż konsul generalny Szwajcarji złożył uroczysty protest w Monachjum przeciwko znęcaniu się nad zakonnikiem Bertoldim, którego napadnięto i poczęstowano pałami gumowemi, chociaż miał na sobie habit zakonny. Gdy braciszek Bertoldi protestował przeciwko temu bandytyzmowi, pokazując swój paszport szwajcarski, wzięto go w „Schutzhaft“, zamknięto go w koszarach hitlerowskich i przez kilka godzin trzymano.

Teraz katolicy niemieccy przekonali się na własnej skórze, jak w praktyce wygląda „Trzecia Rzesza“ pod panowaniem hitleryzmu. Ciekawi tylko jesteśmy, czy endecka prasa poinformuje o tem wszystkiem polską opinję publiczną i czy dalej bronić będzie bandytów hitlerowskich...

Orgje sadyzmu hitlerowskiego

W „Manchester Guardian“, jednym z najpoważniejszych i najuczciwszych dzienników angielskich i dlatego właśnie w Niemczech zakazanym, ogłasza bułgarski lekarz dr. Anghelinow cykl artykułów o torturach stosowanych we więzieniach niemieckich. Dr. Anghelinow przez dziesięć lat żył w Niemczech, pracując jako asystent w szpitalach berlińskich. Aresztowano go jako podejrzanego o przynależność do partji komunistycznej. W więzieniu nie mógł się dr. Anghelinow przyznać, co zresztą zgodne jest z prawdą, do żadnej politycznej działalności, ale tak długo się nad nim pastwiono, aż musiał się przyznać. Obecny był przytem jakiś hitlerowiec, którego tytułowano komisarzem kryminalnym, a który groził, że go zastrzeli, jeśli nie wyda swoich spólników

Dr. Anghelinow opowiada o pewnej komunistce, którą aresztowano i odstawiono do tych samych koszar hitlerowskich, w których przebywał dr. Anghelinow. Komunistkę ową aresztowano, ponieważ nazwała zdrajcą i łotrem jakiegoś komunistę, który przeszedł do hitlerowców. Rozebrano ją do naga i tak długo bito prętami stalowemi, aż cała zalana była krwią. Dr. Anghelinow przepędził też jedną noc obok pewnego chłopca, który zaniósł na kolej walizkę ręczną komunistycznego posła Kippenbergera Obaj leżeli na płytach kamiennych., a młody chłopiec tak był zbity i storturowany, że twarz jego była jedną raną.

Na drugi dzień dostawiono do więzienia jakiegoś aresztanta nazwiskiem Schulze. Bandyci rzucili się na niego i bili go aż do utraty przytomności, krzycząc przytem „Heil Hitler“. Była to scena, którą tylko określić mogę jako orgję sadystycznego okrucieństwa — pisze dr. Anghel

now.

Po trzech dniach straszliwych tortur, którym przypatrywać się musiała jego żona, przewieziono lekarza bułgarskiego do szpitala, ponieważ bliskim już był śmierci. Po trzech dniach pobytu w szpitalu zjawił się u niego cywilny komisarz z opaską hitlerowską i oświadczył mu, że jest wolny, ponieważ śledztwo nie wykazało jego winy. — Komisarz zawiózł go swem autem do mieszkania, a widząc ślady ran na jego ciele, zapytał go litościwie: „Czy bito pana?“ A gdy Anghelinow potwierdził, oświadczył ów komisarz: „Ach, jak przykro“.

NIEMCY ZAMKNIĘTE PRZED ŚWIATEM

Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych przesłało władzom listę czasopism włoskich w Niemczech zakazanych. Na czele listy kroczy Czechosłowacja z pozycją 66 zakazanych czasopism, potem idzie Austrja z pozycją 37 zakazanych czasopism, potem Szwajcarja z 36, Francja z 31 czasopismami, Polska z 24, potem Ameryka z 9, Holandja również z 9, Rosja sowiecka również z 9, Belgja z 7, Anglja z 5, itd.

KATOLICKI PISARZ O PRZEŚLADOWANIACH ŻYDÓW

Katolicki publicysta Michał Williams, współpracownik katolickiego czasopisma „Common Will“, który podróżował ostatnio po Niemczech jako delegat komitetu amerykańskiego badającego sytuację mniejszości narodowych w Niemczech, ogłasza obecnie swe sprawozdanie. Wedle danych statystycznych, które zebrał Williams, **zabito w Niemczech przeszło 300 Żydów, a zraniono conajmniej 3.000.** Czy i nad tem sprawozdaniem przejdzie do porządku dziennego kongres mniejszości narodowych?

Bojkot i eksterminacja

(!) Pruski minister oświaty wydał zarządzenie podległym sobie uniwersytetom, ażeby aż do odwołania nie dopuszczać niearyjczyków do promocyj doktorskich. W związku z tem oświadczył rektor uniwersytetu wrocławskiego prof. Helfritz, iż nie ma żadnego celu wnosić w tej sprawie podania do ministerstwa, gdyż nie będzie się czynić żadnych wyjątków.

Hitlerowski „Angriff“ donosi, że wszyscy niearyjscy członkowie Niemieckiego Stowarzyszenia Prawników, które niedawno wstąpiło do Związku prawników narodowo-socjalistycznych, zostali wezwani do zgłoszenia wystąpienia ze stowarzyszenia.

W Hamburgu **cofnięto** 25 adwokatom Żydom udzielone im poprzednio zezwolenie na wykonywanie adwokatury. Przedtem jeszcze usunięto 44 żydowskich adwokatów. Przed przewrotem hitlerowskim było w Hamburgu 150—200 niearyjskich adwokatów na ogólną liczbę 600.

Zarząd partji hitlerowskiej w Hessji wyjaśnia, że do partji mogą należeć tylko aryjczycy, atoli nawet aryjczycy nie będą przyjmowani do partji, o ile małżonkiem ich jest Żyd względnie Żydówka lub też o ile utrzymują stosunki towarzyskie z Żydami, wreszcie o ile mają jakiś udział w niearyjskiem przedsiębiorstwie lub złamali bojkot przeciw Żydom. Tacy aryjczycy uważani będą za **„niearyjczyków“.**

Na czarnej tablicy wszystkich klinik uniwersyteckich w Wrocławiu ukazało się zarządzenie „der Deutschen Studentenschaft“, polecające kolegom, ażeby unikali obcowania ze studentami żydowskimi. Ci, którzy nie zastosują się do tego polecenia, będą uważani za niesolidaryzujących się „mit der deutschen Studentschaft“. Natomiast nie należy publicznie napastować studentów żydowskich na terenie pracy uniwersyteckiej.

Władywostok czy Raszin?

Walka o Pacyfik między Sowietami a Japonją

§ Kiedy w r. 1857 kozacy Murawjewa opanowali dolinę Amuru i zaczęli zakładać ufortyfikowane kolonje, rosyjscy dyplomaci zapewnili Rosji w r. 1858 traktatem w Aigun odstąpienie przez Chińczyków całego terytorjum na lewym brzegu Amuru, od Argunu do morza. Później ustalono, że to terytorjum, które w następstwie stało się prowincją Nadmorską z Władywostokiem jako metropolją, ma pozostawać pod wspólnym zarządem chińsko-rosyjskim. W r. 1860, gdy francuskie i angielskie oddziały posuwały się ku stolicy Chin, Rosja wyzyskała znów sytuację dla otrzymania od Chin koncesji wzamian za „uczciwe pośrednictwo“, wątpliwej, notabene, wartości i skłoniła Pekin do natychmiastowej cesji kraju nadmorskiego na południe od Amuru, co dało wreszcie Rosji tak gorąco upragniony dostęp do morza Japońskiego w Władywostoku.

Usadowienie się Rosjan we Władywostoku w okresie, kiedy Japonja pogrążona była jeszcze w średniowiecznym feudalizmie, zdawało się przesądzać kwestję panowania nad północnym Pacyfikiem na korzyść Rosji. W ciągu jednak kilkunastu lat sytuacja na Dalekim Wschodzie uległa zasadniczym zmianom. Japonja stała się nowoczesną monarchją i potężnem militarnie państwem. W r. 1894/95 zwycięża Chiny, w 10 lat potem — Rosję, w r. 1910 anektuje Koreę, a dzisiaj wkracza coraz dalej wgłąb kontynentu azjatyckiego. Sytuacja Unji Sowieckiej, spadkobierczyni carskiej Rosji, staje się coraz trudniejsza na Dalekim Wschodzie. Japonja, zaszachowawszy Sowiety nad Amurem, zagraża pozycji rosyjskiej nad Pacyfikiem i czyni posiadanie Władywostoku iluzorycznem.

Nowem posunięciem japońskiem jest budowa bazy dla okrętów japońskich, tuż pod bokiem Władywostoku, na północnem wybrzeżu Korei. Nowy port ma nosić nazwę Raszin. Budowa bazy morskiej na północnem wybrzeżu koreańskiem już oddawna znajduje się na porządku dziennym admiralicji japońskiej. Obok istniejących już portów Seiszin i Juki, nowy port ma stać się punktem, łączącym przedłużenie linji kolejowej Kirin—Tunhua poprzez Hoiren z Japonją. Przed wyprawą mandżurską władze chińskie sprzeciwiały się przedłużeniu linji Kirin—Tunhua, na skutek czego wybór miejsca pod nowy port uległ opóźnieniu. Od wiosny 1932 r., gdy Japonja, okupując Mandżurję, zdobyła sobie wolną rękę w tej kwestji, rozpoczęła się praca przy budowie trzeciego portu nad morzem Japońskiem.

Ukończenie budowy portu Raszin planowane jest pod koniec r. 1937. Wraz z realizacją tego planu zmieni się cały system dróg transportowych i handlowych w Mandżurji. Przyszły port Raszin, budowany pod bokiem sowieckiego Władywostoku, będzie niewątpliwie nietylko groźny dla Sowietów z punktu widzenia militarnego, ale także jako nowy czynnik polityki ekonomicznej na Dalekim Wschodzie. Walka o Pacyfik jest przedewszystkiem walką o Chiny. Mocarstwo które zapanuje nad Pacyfikiem, będzie ciągnęło największe korzyści z handlu z Chinami. Jak dotychczas, wszystko wskazuje na to, że tem dominującem mocarstwem nad Pacyfikiem będzie Japonja.

John Pierpont Morgan - Żydem?...

(!) (w) John Pierpont Morgan, oskarżony o grube malwersacje i afery korupcyjne miljarder amerykański, nie jest oczywiście żadnym Żydem. Jest on najczystszej krwi aryjczykiem. Adolf Hitler i Adolf Nowaczyński mogą się do niego przyznać bez żadnej dla siebie ujmy... A jednak — centralny organ partji hitlerowskiej w Berlinie „Völkischer Beobacher“ w nrze z 6 bm. przynosi korespondencję z Waszyngtonu o sprawie Morgana pod dużym tytułem **„Ein Weiser von Zion im Tageslicht“.** W całym artykule **niema ani jednego słowa** o Żydach lub żydostwie.

W rzeczywistości może afera Morgana służyć jako klasyczny przykład, iż powojenne afery korupcyjne nie są żadną specjalnością żydowską, lecz właśnie — wykwitem stosunków powojennych. Hitlerowcy ciągle powtarzają nazwiska: Sklarek, Barmat i Kutisker, a zapominają o Lahusenie (Nordwolle) i innych jego pobratymcach w Niemczech, a teraz z całą łajdacką perfidją Morgana nazywają „mędrcem Sjonu“. Dlaczego — Sjonu?... Główny organ hitlerowski liczy chyba na to, że niejeden czytelnik ogląda tylko same tytuły, albo że jest tak głupi, iż samym tytułem bez względu na treść artykułu da sobie zasugerować żydowskość Johna Pierponta Morgana, aryjskiego miljardera korupcjonisty. Czy może być większe łajdactwo prasowe?

—o-O-o—

Szanujcie swe imiona i nazwiska!

(!) (w) Jak już donieśliśmy, zabierają się furjaci hitlerowscy do nowego wyczynu. Oto zamierzają wydać ustawę, mocą której ci Żydzi wschodni w Niemczech, tj. Żydzi, którzy imigrowali do Niemiec od roku 1914, a których „w dobroci“ nie będzie się można pozbyć, zmuszeni będą przybrać z powrotem swoje nazwiska, o ile zmienili je po 1 sierpnia 1914.

Oświadczenie to złożył radca ministerjalny dr. Conti na konferencji prasowej ministerstwa dla oświaty ludowej i propagandy. W przemówieniu swem hitlerowski radca oświadczył m. in., że w przyszłości istnieć będzie ścisłe rozgraniczenie między przynależnością państwową a narodową (Volks- und Staatsangehörigkeit, Staatsangehörigkeit — Volkszugehörigkeit). Żydzi stanowić więc będą mniejszość, która posiadać będzie prawo obywatelstwa, atoli wykluczona będzie z pewnych zawodów i pozbawiona niektórych praw i obowiązków. Natomiast nie będzie dopuszczona „dyffamacja“ Żydów. Rząd hitlerowski stoi na stanowisku — twierdził dalej radca Conti — iż Żydzi nie są rasą mniej wartościową, lecz inną (nicht minderwertig, sondern anderweitig). Nowa sytuacja Żydów nie ma przeto być wyrazem jakiejś kary lub represji, lecz „ochroną obustronnych narodów przed fatalnemi zderzeniami i tragicznemi pomieszaniami“.

Na marginesie wszystkich tych hitlerowskich frazesów, powiedzieć można — nie wdając się w tem miejscu w ich krytykę — że przedewszystkiem chodzi **o poszanowanie równouprawnienia Żydów niemieckich.** Hitlerowcy zechcą przyjąć do wiadomości, że **ustawodawstwo mniejszościowe nie oznacza negacji równouprawnienia obywatelskiego i politycznego, lecz wprost przeciwnie — ustawodawstwo mniejszościowe służy do tego celu, aby członkom mniejszości zabezpieczyć pełne równouprawnienie.**

WYDARZENIE.

(—) On. — Północ bije, pora, o której dzieją się niesamowite rzeczy...
Ona. — Myślę...
On. — No, widzisz — miałem rację!

(Le Rire).

Francuz o Palestynie

Piękne świadectwo zaszczytnej prawdzie

Znany historyk sztuki i jeden z cenionych i oryginalnych pisarzy-podróżników francuskich doby obecnej, Elie Faure opublikował przed kilku miesiącami swe wrażenia z odbytej w 1932 roku podróży dokoła świata *). Mkniemy za autorem; w prześlicznym barwnym reportażu przesuwają się przed nami dalekie obrazy: Atlantyk, Stany Zjednoczone, Meksyk, Pacyfik, Japonja, Chiny, Indochiny. Indje... I oto wśród ciekawych rozważań filozoficzno-estetycznych uderza nas skromny rozdział: „Palestine“. Cóż powie nam o ziemi naszej wielki syn trzeźwego i objektywnego narodu?

Dziwne rozczarowanie, gorycz nieomal, zalały mu duszę, gdy przybył do Świętego Grobu. Gdzież się podziały tłumy pątników, co w pyle korzyły się u stóp 12-tu apostołów. Pustki. — Smutek ogarnął duszę filozofa, smutne snuł refleksje. Lecz oto spojrzeniem sięgnął w dal i smutek gdzieś pierzchnął jakby za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Przed nim rozciągają się przecudne szmaragdowe łany i winnice; osiedla piętrzą się jedne nad drugiemi, wszędzie wre życie i praca.. I oto czytamy: „Jestem pewny, że Jezus sam kochałby te pola, które przed niespełna dziesięciu laty były wielką pustynią kamienną, i te dzieci bawiące się przed drzwiami i tych robotników za pługami i kolonje studentów, którzy czytają w oryginale Szekspira, Pascala, Nietzschego, Dostojewskiego, czyszczą stajnie, strzygą owce, doją krowy, sieją i pielą własnemi rękami. I pokochałby również szmaragdowe łany, zorane zagony, czarne nieomal rzędy drzew pomarańczowych i wszystkie te przebłyski radości życia na oświetlonych łagodnem światłem wzgórzach, gdzie pod koniec dnia zarysowują się różne wioski. Sądzę, że nawet w najbardziej ponurych dniach swej historji, która ma więcej ciemnych kart niż każda inna, nie dał naród żydowski takiego przykładu wiecznie czynnej energji, wytrwałości, gotowości do walki i tej fanatycznej i nieugiętej woli, która pozwala mu przeskakiwać niczem żelazna kula poprzez ruiny, które stają wpoprzek jego drogi, mury, które walą się na jego głowę, popioły i krew, w której musi brodzić— schyłki cywilizacji, religij, kultur, historyj, wszystkich znikomości wkońcu“.

„Człowiek o silnej woli stworzył tu w ciągu dziesięciu lat miasta różnego typu, zbudował piwnice, baseny, fabryki, bibljoteki, szkoły, zaopatrzył wsie w elektryczność. Kazał wytrysnąć wodzie ze skały, pustyni pokryć się manną, zabił nudę, wstrząsnął bezczynnością, ożywił otaczających go nomadów, którzy poczynają również pracować i tworzyć. Dokonał czegoś więcej jeszcze: Przybywszy z Niemiec, z Ameryki, z Rosji, z Jemenu z Rumunji i Polski, z Afganistanu i Portugalji, wskrzesił, a nawet wzbogacił martwy język. Mówią nim dziś starzy i młodzi bogaci i biedni, analfabeci i uczeni, profesor wygłasza wykład w tym języku, mała dziewczyna przemawia nim do swej lalki, rolnik nawołuje zwierzęta do pracy, gospodyni i kupiec umawiają się o ceny na targu. To zaś, co należy podkreślić, to fakt niezbity, że nie religja jest czynnikiem tego wysiłku. Wielu opuściło zupełnie synagogę. Ten naród rozbity na części chce się ponownie zlutować potęgą swego ducha. Opowiadano mi o sześcioletniem dziecku, które spędzając wakacje w Niemczech, nie otworzyło przez dwa miesiące ust, aby nie wymówić ani jednego słowa w języku innym, niż jego język ojczysty. W ten sposób mówi się im, zerwiecie wszelką łączność z innemi narodami na ziemi. A oni na to: przeciwnie: aby ukuć nasze narzędzie, postanowiliśmy nawet poświęcić jedną lub dwie generacje. Potem będzie mówili z innymi, jak równi z równymi“.

Wielki pisarz kończy swoje refleksje o Palestynie pięknem zdaniem, pełnem optymizmu i otuchy: „Łzy nie powinny już zraszać dostojnej ściany świątyni, a modlitewne szemrania, które chwilami przechodzą w chóry żałosny h psalmów, powinny zabrzmieć jak pieśń dziękczynna. Wybrany naród pokazał znowu biednym ludziom, tym, którzy marzą o nieziemskim raju i tym, którzy pragną zaspokoić swój apetyt, że nie otworzył ziemi obiecanej tak długo, dopóki nie wydała ona zboża, które ich wyżywi, i wina, które ugasi ich pragnienie“.

Oto jeszcze jeden hołd dla wielkiego trudu i wielkiego zwycięstwa, któremu na imię: żydowska Palestyna.

MARJA DICKÓWNA.

*) Elie Faure: Mon Périple, Paris — 1932.

Z GRZYTY.

Endeckie zmartwienia i... nieścisłości

(!) „Gazeta Warszawska“ z 15 bm. w dwuszpaltowym artykule zatytułowanym „S. O. S.!“ cytuje in extenso(!) wyłapany przez siebie list, z jakim wydawnictwo Encyklopaedia Judaica zwróciło się do swoich odbiorców z prośbą o nadsyłanie pewnych, choćby drobnych sum z góry, na poczet następnych tomów, ażeby w ten sposób wydawnictwo mogło dokończyć encyklopedję.

Doprawdy — nie rozumiemy, skąd ta uciecha endeckiej urzędówki, że encyklopedja żydowska znajduje się z powodu znanych wypadków w Niemczech w trudnem położeniu. A gdyby tak nawet wydawnictwo utknęło na martwym punkcie — czyż to taka katastrofa narodowa?... Inna rzecz, że odbiorcy encyklopedji uczynią wszystko, aby wspaniałe to dzieło doprowadzić do końca. „Gazeta Warszawska“ może być o to spokojna. Jeżeli zaś „Gazeta Warszawska“ pisze, że ostatni, dotąd wydany tom kończy się na słowie „Jerusalem“ i z tego wyciąga jakieś symboliczne wnioski, to możemy „Gazetę Warszawską“ uspokoić: dotąd wyszło nie 8, lecz **9 tomów** encyklopedji, a 9-ty tom kończy się na słowie „Kimchi“.

W ostatnim numerze „Wiadomości Literackich“ znajdujemy dwa listy do redaktora — oba prostujące charakterystyczne nieścisłości sławnego zbieracza endeckiego p. Adolfa Nowaczyńskiego. W pierwszym liście zwraca się Nowaczyńskiemu uwagę na to, że jeśli przeciw Ehrlichowi, Wassermanowi, Einsteinowi i innym sławnym uczonym żydowskim wygrywa Pasteura, Kocha, Edisona itd., a jednym tchem również Miecznikowa, to cokolwiek się myli, ponieważ Eljasz Miecznikow, światowej sławy embrjolog, urodzony na południu Rosji w roku 1845, był — Żydem. A jakże!

W drugim liście, dotyczącym już nie sprawy żydowskiej — mamy pyszny kawałek. Nowaczyński w jednym ze swych artykułów w „A. B. C.“ opowiada, że „kilka lat temu duża grupa petersbursko-leningradzkich poetów z jednej tylko jego (Hoffmanna) m a c i u p i u ń k i e j noweli („Serapiensbrüder“) wzięła swoją oficjalną nazwę“. Otóż ta „maciupiuńka“ nowela, to cykl fantastycznych opowiadań obejmujący 900 (dziewięćset) stronic druku. P. Nowaczyński nietylko tej książki nie przeczytał, ale jej nawet nie widział...

I p. Nowaczyński jest endeckim specem od spraw żydowskich. Można sobie doskonale wyobrazić, jak wygląda ta żydowska strawa dla endeckich żołądków.

Pep.

Plany osiedlenia Żydów niemieckich w Palestynie

Hebrajski „Baderech“ ogłasza wywiad z członkiem Egzekutywy sjonistycznej Lockerem na temat zagadnień sjonizmu w chwili obecnej. Berl Locker oświadczył, że wszelkie pogłoski o zamiarze przesunięcia terminu Kongresu sjonistycznego są nieuzasadnione. Kongres rozpocznie się 16 sierpnia. Co do miejsca odbycia Kongresu, **niema jeszcze ostatecznej decyzji, ale zapadnie ona już w ciągu najbliższego tygodnia.** Porządek dzienny Kongresu nie został jeszcze ustalony, **ale nie ulega wątpliwości, że na Kongresie zostanie wygłoszone przemówienie o sytuacji Żydów w krajach rozproszenia a w szczególności o położeniu Żydów niemieckich.**

W sprawie funduszu ratowniczego dla Żydów niemieckich — Keren Hacalah ma wkrótce **prof. Weizmann wyjechać do Ameryki północnej a po powrocie stamtąd, zwiedzi on zapewne jeszcze kilka krajów europejskich.** Dotąd zebrano w samej Anglji 12 **zbiórka odbywa się w dalszym ciągu i może poszczycić się sukcesem.**

Co się tyczy planów w sprawie osiedlenia Żydów niemieckich w Palestynie, niema dotąd jednolitości. Istnieje bowiem wiele planów. **Naogół odnosi się Egzekutywa pozytywnie do znanych projektów dra Arlosorowa.** Przedewszystkiem zwróci się uwagę **na konieczność przeniesienia 3—4.000 dzieci żydowskich z Niemiec do kolonij palestyńskich.** Drugim celem jest zorganizowanie hachszary w Palestynie **dla młodzieży żydowskiej z Niemiec w wieku od 14 do 22 lat. Młodzież ta nie ma w tej chwili żadnych możliwości bytu w Niemczech.** Koszta takiej hachszary w Palestynie wyniosłyby rocznie **20 f. szt. dla jednej osoby. Jest to suma niewielka. Rząd palestyński zgadza się udzielić tym osobom certyfikaty poza kwotą.** W ostatnim czasie mówi się o zamiarze kolonizacji doliny Hule. Nie należy atoli zapominać, że oprócz Hule istnieje możliwość nabycia **90,000 dunamów żyznej gleby odpowiedniej dla hodowli pomarańcz.** Ale nie chodzi tu tylko o kupno tej ziemi, albowiem trzeba znacznych sum dla przygotowania gruntów pod kolonizację. Jeśli chodzi o inne plany, to istnieje **plan Weizmanna, plan Rutenberga w sprawie stworzenia prywatnego towarzystwa dla rozwoju Palestyny z kapitałem zakładowym w sumie miljona funtów szterlingów.** Istnieje plan, zmierzający do osiedlenia **4,000 rodzin żydowskich z Niemiec na roli w ciągu jednego roku.** Istnieje plan w sprawie **pożyczki międzynarodowej w sprawie banku międzynarodowego, istnieje także plan światowej loterji na cele odbudowy Palestyny.** Wszystkiemi planami zajmuje się Egzekutywa, która wystąpi na Kongresie z konkretnemi wnioskami. Po Kongresie rozpocznie się **wielka działalność kolonizacyjna, jakiej jeszcze nie mieliśmy w naszym ruchu**

Informator palestyński

Odpowiedzi na zapytania naszych Czytelników

§ S. G.: 1) Robotnik niekwalifikowany może uzyskać pracę przy budowach, na roli, przy budowie dróg i t. p., i otrzymuje za dzień pracy 300 milsów dziennie, w rolnictwie — 200 milsów dziennie. (1 funt szterling — 1.000 milsów). 2) Przemysł tekstylny jest coprawda względnie dość rozwinięty w Palestynie, jednak możliwości pracy dla chemika tekstylnego są niewielkie. 3) Istnieje w kraju dużo farbiarń, ale po największej części są to małe przedsiębiorstwa, niepotrzebujące kierowników. 4) Jeśli Pan jest fachowcem wyłącznie w dziedzinie chemji tekstylnej, nie ma Pan żadnej możliwości otrzymania pracy w innej dziedzinie przemysłu chemicznego, zwłaszcza, że i tak nie brak chemików w kraju. 5) W pierwszym okresie będzie Pan mógł pracować w charakterze robotnika budowlanego w mieście, a z czasem, kiedy rozwinie się przemysł tekstylny, znajdzie Pan pracę w swoim zawodzie jako chemik i urządzi się Pan w kraju. 6) Osoba nie posiadająca żadnego majątku, może otrzymać pozwolenie na wyjazd do Palestyny albo w charakterze chaluca, jeśli nie przekroczyła 25 lat życia, i po przebyciu hachszary chalucowej, albo jeśli otrzyma wezwanie lub polecenie od jakiegoś krewnego w Palestynie.

CHOWEW ZION: 1) Szklarstwo nie jest odpowiednim zawodem, gdyż istnieje w kraju dużo szklarzy. 2) Niema zawodu, któryby z góry zapewnił byt w Palestynie; niema takiego zawodu nigdzie na świecie, i o żadnym zawodzie nie można twierdzić, że z góry **zapewnia** byt. 3) Suma 600 (sześciuset) dolarów nie jest wystarczająca do nabycia nieruchomości, co najwyżej suma taka wystarczy do nabycia małej parceli budowlanej, albo też małego gruntu rolniczego, atoli bez dalszych funduszów trudno będzie rozpocząć budowę lub założyć gospodarstwo rolnicze. 4) Na pytanie: „Czy warto porzucić możność zarobkowania poza Palestyną, aby przybyć do Palestyny“ — nie możemy odpowiedzieć.

BUDOWNICTWO: Technikum w Hajfie posiada dwa wydziały: budownictwa i architektury. Dziedziny nauki Technikum ich zakres i sposób naczania zapomocą wykładów i ćwiczeń w pracowniach odpowiadają wyższym uczelniom technicznym zagranicą. Nauka trwa cztery lata. Na kurs pierwszy Technikum przyjmuje się słuchaczy i słuchaczki powyżej lat 17. Warunkiem przyjęcia jest świadectwo ukończenia szkoły średniej. Na kurs drugi i trzeci przyjmuje się studentów, którzy już byli słuchaczami wyższych szkół technicznych i po przedłożeniu odpowiednich świadectw. Na rok czwarty nie przyjmuje się słuchaczy. Koszta nauki wynoszą 18 f. szt. rocznie. Studenci z poza Palestyny, pragnący otrzymać za pośrednictwem Technikum w Hajfie wizum, upoważniające do przybycia do Palestyny winni złożyć w Technikum oprócz świadectw sumę 15 f. szt. w gotówce, jako porękę, że nie będą stanowić ciężaru dla Palestyny w okresie swych studjów. Sumę tę zwraca się z chwilą opuszczenia techniki. Adres Technikum: **Hatechnijon Halwri, Hajfa P. I. B. 10 Hadar Hakarmel, Erec Izrael.**

PAN N. L. KRÓL. HUTA — zechce podać swój adres, celem otrzymania pisemnej odpowiedzi.

OCHOTNICY DO EREC Z GORLIC: Projekt jest zupełnie fantastyczny i awanturniczy. Dziwimy się, że zorganizowani chalucim zamierzają podjąć coś podobnego. Prosze zwrócić się do swoich wyższych instancyj organizacyjnych, kóre napewno wyjaśnią, że jest to rzecz niemożliwa.

STAŁA CZYTELNICZKA: Na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie można chwilowo studjować nauki judaistyczne orjentalistykę, filozofję, a więc nauki humanistyczne, matematykę, fizykę, biologję. W przyszłym roku szkolnym otwarty zostanie Instytut Rolniczy. Fakultetu medycznego chwilowo niema; kiedy powstanie, narazie niewiadomo. Abiturjenci szkół średnich z poza Palestyny mogą otrzymać z uniwersytetu pozwolenie na przyjazd do Palestyny. Pozwolenie takie otrzymuje się po przesłaniu do uniwersytetu świadectw oraz poręczenia, że studjujący ma zapewniony byt w Palestynie. Poręczenie to musi być notarjalnie zatwierdzone. Taksa wpisowa na wydział judaistyczny wynosi 4 f. szt., na wydział przyrodniczy 15 f. szt.. Minimalne koszta utrzymania w Jerozolimie dla studenta (oprócz taks) wynoszą 4 funty miesięcznie. W Jerozolimie istnieje mensa akademicka. Znajomość języka hebrajskiego jest oczywiście konieczna i każdy uczeń musi w ciągu jednego roku złożyć egzamin z języka hebrajskiego. — Zgłoszenia dla studentów z poza Palestyny należy wnosić już w ciągu sierpnia.

W drodze na Wystawę Światową w Chicago



(—) Atleta amerykański „Red Hot“ Burns z Texasu, który został wysłany przez plantatorów bawełny pieszo na Wystawę Światową w Chicago. Podróż jego ma znaczenie propagandowe dla wytworów bawełnianych i potrwa trzy miesiące (1.700 klm.).

SPROSTOWANIE. — A. F.: W onegdajszym Informatorze Palestyńskim zaszła pomyłka, którą niniejszem prostujemy. Punkt 2) ma następujące brzmienie: Minimalna kwota potrzebna dla młodego małżeństwa przy osiedlaniu się na roli wynosi 800—1000 f. szt.

FREDERIC BOUTET.

Rosyjska księżniczka

(—) Obiad byłych uczniów gimnazjum Louis-le-Hutin skończył się. Kuzynowie Jakób i Paweł Cerny, krewni i spólnicy, zeszli na bulwar w towarzystwie tęgiego, przesadnie eleganckiego człowieka o czerwonej twarzy i ciemnym wąsie, zapewne już po trzydziestce. Na rogu ulicy osobnik ten pożegnał ich.

— Zatem, mój stary, pojutrze o godzinie ósmej, nieprawdaż? — mówił Jakób, ściskając jego dłoń. Liczymy na ciebie...

— Oczywista, mój mały, przyjdę, przyjdę — odpowiedział jakby od niechcenia grubas i uścisnąwszy dłoń Pawła, oddalił się, puszczając kłęby dymu z papierosa.

— Co za morda, ten Letissier — powiedział Paweł, zostawszy sam z kuzynem. — Aż bucha od niego zarozumiałość, bezczelność i dziwne brutalne i próżne bogactwo... Doprowadzał mnie do rozpaczy przy stole: mój pałac, moje pieniądze, moje folwarki, moje dziedzictwo... Był już strasznie odpychający jako dziecko i młodzieniec... Piętnaście lat pobytu na prowincji nie zmieniło go na korzyść... Jest stokroć nieznośniejszy niż kiedykolwiek, brutalny egoista a w pretensjach co się zowie... Co za bezczelna, ohydna kreatura. Poco właściwie zaprosiłeś go na obiad w poniedziałek?

— Oczywiście, że jest mordą, ale ma dużo pieniędzy. Dlaczego nie miałby zostać naszym cichym spólnikiem? Wszak trzeba nam czterystu tysięcy... Nasza spółka przedstawia się nader pomyślnie... on sobie zda z tego sprawę... a pozatem jest to były kolega... Kiedy się dowiedziałem, że jest w Paryżu i że przyjdzie na obiad, powiedziałem sobie, że to Opatrzność go nam zesłała... Nie pomyślałeś o tem... Otóż dlatego właśnie zaprosiłem go na pojutrze... Będzie się rozmawiało i...

Paweł wzruszył ramionami:

— ...i nie uda się nic. I ja również pomyślałem o tem, że mógłby być naszym cichym spólnikiem... Byłem obok niego, i zacząłem o tem mówić, tak od niechcenia. On zaś na to: „Mój mały Cerny, nie robię nigdy interesów z przyjaciółmi“. I ten ton... pomyślałby kto, że go proszę o jałmużnę.. Jak widzisz zatem, niepotrzebnie się naraziłeś na wydatek, prosząc go na obiad. I bądź pewny, że on się nie zrewanżuje...

— Czyżby można było to jeszcze odwołać?

— Nie... my sobie to powetujemy, wystrychnąwszy go na dudka... Ach! on jest uświadomiony i sceptyczny... Ach! on jest centrem życia paryskiego... Nie słyszałeś, jak mówił: „Mieli odwagę m n i e odmówić!“... Poczekaj trochę, już ja mu urządzę zabawę...

— Zostaw to, wkońcu nie zrobił ci nic złego...

— Tak, ale to jest morda. Zawsze go nienawidziłem... On nas chce oszołomić. Dobrze, ja mu pokażę, jakie my mamy wyrobione stosunki... Będzie jadł obiad z rosyjską księżniczką...

— Z jaką rosyjską księżniczką? Nie jesteś czasem wstawiony?

— Ze zmyśloną księżniczką... Czekaj, uważaj, wielka Lida z baru „Zielona Kura“. Jest blondynką o falistych włosach, ma niezwykły wyraz twarzy...

— Uważam, że ma wygląd zdecydowanie głupi.

— Ty się na tem nie znasz. Ona jest zdumiewająca w numerze, gdzie występuje w złotym pancerzu... Muszę jej udzielić lekcji, zatem chodźmy do „Kury“, gdyż o tej porze zwykle tam bywa... Chodź, mówię ci, że ona dobije interesu... Letissier napewno przerżnie sprawę... Jest zbyt wielkim ciołkiem i zanadto ze siebie zadowolony. Koniecznie chcę go puścić w ruch...

Jakób wybuchł śmiechem: — Jakiś ty dziecinny... Wkońcu, jeżeli ci to sprawia przyjemność...

* * *

Dwa dni później w eleganckiej sali restauracji z dancingiem, gdzie Lida była nieznana, obaj Cerny w towarzystwie tej uroczej osóbki oczekiwali Letissiera, który uważał opóźnienie za dowód elegancji. Paweł udzielał swej towarzyszce ostatnich wskazówek:

— Rozumiesz, moja mała, nie można blagować. Jesteś rosyjską księżniczką, mów mało i możliwie najśpiewniejszym akcentem! Ponadto trzymaj się; bądź wyniosła, nie poufal się z nikim, a już najmniej z tym niedołęgą, którego ci przedstawimy. Od czasu do czasu możesz spojrzeć nań zagadkowym wzrokiem..

— Ona tego nie potrafi — zauważył Jakób.

— Zrobi to doskonale — zapewnił Paweł. — Nieprawdaż, maleńka, że dasz sobie radę?

— To znaczy, zrobić oko, ale dyskretnie — zapytała Lida.

— Wcale nie. Jesteś wielką panią i nie powinnaś robić oka do żadnego z panów.

— Jeżeli sądzisz, że mi się to uda...

— Nie o to chodzi... Następnie musisz wspomi-



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ceremonjał niepłacenia

(l) Oczekiwany z wielką niecierpliwością termin 15 bm. przeszedł niemal niespostrzeżenie. Wydawało się, że sprawa czerwcowej raty skonsolidowanego długu wojennego państw europejskich na rzecz Stanów Zjednoczonych wywoła tym razem większe zainteresowanie, aniżeli w grudniu u. r. Wtedy, jak wiadomo, dyskusja w sprawie długów wojennych przybrała taki obrót, że zdawało się, że stoimy w przededniu wielkiej wojny gospodarczej Stanów Zjednoczonych z Europą, tym razem jednak z Europą skonsolidowaną — chociaż na punkcie czysto negatywnym t. j. w jednomyślnem potępieniu długów wojennych. Ofiarą tej dyskusji padł wówczas gabinet Herriota, a i w poszczególnych państwach toczyły się zawzięte walki różnych grup, reprezentujących różne poglądy w kwestji zapłaty długów wojennych.

Przyznać trzeba, że plan Roosevelta, zmierzający do przewleczenia dyskusji o długach wojennych do terminu zwołania światowej konferencji gospodarczej nosił cechy szczególnego wyrafinowania. Rooseveltowi zdawało się, że państwa europejskie nie zechcą spowodować Stanów Zjednoczonych do opuszczenia światowej konferencji gospodarczej na wypadek odmówienia spłaty przypadającego długu wojennego i ratę czerwcową uiszczą. Groźba zbojkotowania konferencji gospodarczej przez Stany Zjednoczone miała zatem stanowić ów bicz świszczący nad głowami dłużników i zmusić ich do honorowania swych zobowiązań z tytułu długu wojennego na rzecz Stanów.

Tymczasem państwa europejskie nie ulękły się bynajmniej groźby amerykańskiej i w dniu 15 bm. Wielka Brytanja, Włochy i Czechosłowacja spłaciły część raty czerwcowej, w wysokości 10 proc., zaś Francja, Belgja, Rumunja, Polska i szereg pomniejszych państw odmówiły zupełnie zapłaty raty czerwcowej. Sposób załatwienia tej sprawy przez poszczególne państwa nie wykazuje jednolitości, albowiem część państw płaci 10 proc., Łotwa płaci 5 proc., a wiele państw nic nie płaci. Okazuje się, że marcowa konferencja waszyngtońska Herriota z Rooseveltem, po której Herriot zalecał, jak wiadomo, rządowi francuskiemu uiszczenie grudniowej i czerwcowej raty długu wojennego nie zdołała wpłynąć na zmianę woli społeczeństwa francuskiego, które stoi na zupełnie słusznem stanowisku, że z tą chwilą, gdy na skutek bezpośredniego, chociaż nie oficjalnego nacisku Stanów Zjednoczonych na Francję w czasie konferencji lozańskiej, konferencja ta zakończyła się faktyczną likwidacją reparacyj niemieckich, tracą Stany Zjednoczone moralne prawo domagania się od dłużników europejskich zapłaty długu, który dotychczas był pokrywany z reparacyj niemieckich. Sytuacja obecna w tej dziedzinie przedstawia się zatem w ten sposób, że rządy poszczególnych państw zgodziłyby się może na honorowanie długów wojennych na rzecz Stanów Zjednoczonych, ale społeczeństwa tych krajów występują z całą namiętnością przeciwko zapłacie tych długów. Rządy krajów europejskich przekonały się przytem w okresie upadku gabinetu Herriota, że stopień napięcia woli niepłacenia długów wojennych w społeczeństwach eropejskich, musi być przez rządy te respektowane, jeżeli rządom tym wogóle zależy na utrzymaniu się przy władzy. Z drugiej jednak strony Roosevelt ma do czynienia z podobnem nastawieniem amerykańskiej opinji publicznej. Wiadomą jest rzeczą, że sam Roosevelt, a zapewne i większość jego rządu uznaje w cichości ducha całą beznadziejność fikcyj długów wojennych i zdaje sobie sprawę z konieczności uprzątnięcia tego ostatniego, wielkiego rumowiska z okresu wojny światowej, dla przyspieszenia odrodzenia gospodarstwa światowego. Jednak opór amerykańskiej opinji publicznej przeciw wszelkim próbom skreślenia, czy też redukcji, a nawet i ulg w zakresie długów wojennych, uniemożliwia rządowi Stanów Zjednoczonych przyjście z pomocą dłużnikom europejskim.

O milczącym dowodzie zrozumienia przez Roosevelta stanowiska państw europejskich w kwestji długów wojennych, świadczy też nota rządu amerykańskiego, wyrażająca gotowość przyjęcia częściowej zapłaty na poczet długu raty długu. Zaszachowanie konferencji światowej długami wojennemi przez Amerykę nie powiodło się zatem, i można uważać, że przynajmniej pierwsza wielka trudność na konferencji gospodarczej została poważnie zmniejszona.

Vir.

—ogo—

Przejęcie poboru podatków samorządowych przez państwo

(—) Minist. skarbu ogłosiło w porozumieniu z minist. spraw wewnętrznych rozporządzenie, iż urzędy skarbowe przejmą z d. 1 lipca b. r. od władz samorządowych wymiar i pobór państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, wymiar i pobór podatku od lokali oraz państwowego podatku od nieruchomości i państwowego podatku od placów budowlanych.

Rozporządzenie przewiduje, że w Warszawie, Białymstoku, Bydgoszczy, Częstochowie, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Radomiu, Sosnowcu i Wilnie przejęcie przez urzędy skarbowe wymiaru i poboru podatku od nieruchomości, podatku od placów budowlanych nastąpi 1 sierpnia br., przejęcie wymiaru i poboru podatku od lokali w tych miastach — 1 października br.

Od podanych terminów władze samorządowe tracą prawo przyjmowania wpłat z tytułu tych podatków wraz z dodatkami. W razie zgłoszenia się płatników, władze samorządowe obowiązane są udzielać im wyczerpujących informacyj o sposobie uskutecznienia wpłaty.

Jednolitą ustawę upadłościową opracowuje Komisja kodyfikacyjna

(—) Ministerstwo sprawiedliwości i komisja kodyfikacyjna już od dłuższego czasu pracuje nad wprowadzeniem jednolitej ustawy upadłościowej i o postępowaniu ugodowem względnie układowem.

Ostatnio opracowała podkomisja komisji kodyfikacyjnej szereg zasad dla projektu ustawy o postępowaniu ugodowem względnie układowem.

Główne zasady projektu przedstawiają się jak następuje:

Ustawa daje ochronę prawną wszystkim, a nie-

---

nać swe nieszczęśliwe przeżycia...

— Które?...

— Nie wymieniaj dokładnie. Ponadto uważaj, abyś nas nie tykała, ale to pod żadnym warunkiem... i nie pij zbyt wiele szampana... Pst, oto on!

Letissier wszedł; pokaźny, nicomal kwadratowy. Na widok kobiety, towarzyszącej panom Cerny przybrał minę zwycięzcy.

— Księżno, pan Letissier, przyjaciel z lat dziecinnych — mówił ceremonjalnie Paweł do Lidy. Do Letissiera zaś: — Księżna Olga Lidanowska.

Letissier zdumiony i wzruszony złożył głęboki ukłon. Obiad zaczął się. Letissier, siedzący tuż obok księżnej, poświęcał jej maksimum uwagi. Księżna grała swą rolę znacznie lepiej, niż spodziewał się Paweł Cerny. Rzadkie zdania, które wyszeptała, cichym głosem z akcentem nie cechującym w gruncie rzeczy żadnego języka, zdawały się mieć niezwykłą wagę dla Letissiera, który zaledwie wydobywał z siebie urywane słowa: — Tak jest, księżno... Czy mógłbym się ośmielić...

Lida nie tańczyła, piła dużo szampana, paliła wielką ilość papierosów i była coraz bardziej milcząca i niedostępna. Była tylko zachmurzona, ale Letissier uważał, że zasępiła się pod wpływem wspomnień o nieszczęściach, o których wzmiankowała w skrytych słowach, i myślał, że były to przeżycia dramatyczne i tajemnicze, jako że pod powłoką brutalności i próżności kryła się w nim spora doza romantyzmu.

Uczta przeciągnęła się do późna, poczem odwieziono księżną do domu.

— Więc tu mieszka, — mówił Letissier, skoro zamknęła się za nią brama, i patrzył na nędzny domek w maleńkiej uliczce na Montmartre. A wsiadając już do powozu z panami Cerny, dorzucił: — Taka kobieta, jak ona musi bardzo cierpieć...

* * *

Minęło kilka tygodni od czasu tego obiadu, a obaj Cerny nie spotkali Letissiera. Obaj byli zajęci bezowocnym pościgiem za cichym spólnikiem i nie mieli czasu myśleć o byłym koledze. Jeszcze mniej myśleli o Lidzie. Paweł, który dla zabicia troski odwiedzał od czasu do czasu nocny bar „Zielona Kura", dziwił się tylko niezmiernie, że nie spotykał tu Lidy.

Pewnego dnia, kiedy dwaj krewniacy, siedząc w biurze, omawiali poraz setny, jak dobrze byłoby, gdyby wreszcie zdobyli potrzebne im pieniądze i narzekali na niepodobieństwo ich zdobycia, chłopak przyniósł im z przedpokoju bilet wizytowy.

Przeczytali te słowa: „Księżna Olga Lidanowska".

— Prosić — rozkazali bardzo zdziwieni.

Weszła Lida, jaśniejsza i bardziej jeszcze niż zazwyczaj elegancka... Wiała od niej pewna wyniosłość, która przypominała poniedziałkowy obiad, na którym spotkała Letissiera.

— Dzień dobry — powiedziała, wyciągając niedbałym ruchem rękę.

— Dzień dobry, maleńka — odpowiedział Paweł Cerny. — Jak się masz? Nie widziałem cię wieki całe.

— Wypraszam sobie to tykanie mnie, mój panie — powiedziała Lida z godnością. — Przeszłam wiele nieszczęść; jestem godną pożałowania, ale nie znieważ. Moja rodzina...

Obaj Cerny wybuchli śmiechem

— Jesteś filutka, moja mała, i grasz rolę zachwycająco... Ale tego niedołęgi Letissiera tu niema, więc...

— Bardzo proszę nie wyrażać się źle o moim narzeczonym — powiedziała Lida... — Tak, wkrótce się pobieramy. Błagał mnie o to. Spotykaliśmy się po tym obiedzie... Jest to wyjątkowy człowiek... Kocha mnie... I ja go kocham... Prosił mnie, abym dzieliła z nim swobodne i wygodne życie na wsi...

— To ci przypomni dzieciństwo, nieprawdaż? Twa matka, o ile się nie mylę, była odźwierną małego tyngiel—tanglu w Saint-Maurice?

— Co wy możecie wiedzieć o mem urodzeniu — odparła Lida. — Ja mu już wyznałam, że jestem córką naturalną księcia, którego nazwisko noszę...

— Ależ nie gniewaj się na nas — prosił Jakób.

— Wytłumaczyłam mu — ciągnęła dalej Lida — że w dowód wdzięczności dla was za to, żeście nas zaznajomili, powinien zostać waszym cichym spólnikiem... Znam wszystkie jego sprawy... On zaś nie wie, że chcieliście go wydrwić... Pozatem nie wie także o innych rzeczach, o których wy coś wiecie.. Rozumiecie, moi panowie...

Tak, rozumieli: milczenie za milczenie, małżeństwo wzamian za cichą spółkę.

— Rozumiemy doskonale, droga pani — powiedzieli tymsamym tonem...

* * *

— Zachwycająca jest ta osoba i bardziej książęca niż rosyjska księżna choćby najautentyczniejsza oświadczył Paweł, kiedy z największym szacunkiem odprowadził młodą kobietę do przedpokoju... — I ty mogłeś powiedzieć, że ona jest głupia...

— Wiedz o tem, mój stary, że kobieta nigdy nie jest głupia, kiedy chce oczarować człowieka, któremu przypadła do gustu... No tak, hm... dzięki głupiej bladze wygrała... pod każdym względem...

(Przekład Marji D.).

tylko kupcom, z wyłączeniem jednak pewnej kategorji osób;

Odroczenie wypłat i postępowanie układowe stanowią dwie instytucje odrębne z tem, że można przechodzić od moratorjum do układu oraz wszcząć postępowanie układowe bez moratorjum;

Sąd ma możność mianowania kuratora i wierzycieli i wysłuchania go przed rozpoznaniem wniosku dłużnika;

Pozostawia się szeroki zakres uznaniu sędziowskiemu, opinje izb przemysłowo- handlowych, rolnych itd. są fakultatywne;

Sąd ma możność ingerencji w pewnych przypadkach dla ochrony warsztatów zdolnych do pracy;

Rozszerza się zakres uprawnień właściciela lub zarządu przedsiębiorstwa do dalszego samoistnego kierowania przedsiębiorstwem nimo wdrożenia postępowania układowego. Tylko w razie koniecznej potrzeby należy kierownictwo przedsiębiorstwem poruczyć osobom trzecim;

Wykonanie układu pozostaje pod kontrolą sądu: układ stanowi tytuł egzekucyjny;

W razie niezapłacenia dwóch rat w terminie, przewidzianym w układzie, sąd może ogłosić dłużnikowi upadłość;

Z ochrony ustawy będą mogli korzystać tylko ci kupcy, których przedsiębiorstwo istnieje conajmniej 3 lata;

Postępowanie układowe obejmuje cały majątek dłużnika, jednak pewne grupy wierzycieli korzystają z przywileju w tych samych ramach, jak w postępowaniu upadłościowem;

Dla postępowania układowego właściwy jest sąd okręgowy z tem, że pewne ściśle określone czynności mogą być przekazane sądom grodzkim;

Sąd wydaje orzeczenia w postaci postanowień;

Kasacja będzie dopuszczalna w bardzo ograniczonym zakresie;

Spadkobiercy dłużnika mogą również żądać wszczęcia postępowania moratoryjnego i układowego.

Rozbicie rokowań o kartel gumowy

(—) W ostatnich dniach wszczęte zostały ponowne starania o utworzenie kartelu gumowego.

Ostatnie rokowania w tej sprawie odbywały się w marcu kiedy wszystko przemawiało za tem, że kartel zostanie stworzony. Wobec jednak stanowiska niektórych produjących w tej gałęzi przemysłowej firm, którym w danej chwili stworzenie kartelu się nie kalkulowało, wobec nagromadzonych zapasów towaru, rokowania tak pomyślnie zapowiadające się, nie doszły do skutku.

W dniach ostatnich wystąpiono z inicjatywą stworzenia porozumienia wszystkich firm produkujących w Polsce obuwie gumowe, z tem zastrzeżeniem, że kartel ten objąłby wszystkie bez wyjątku firmy.

Rokowania te, wszczęte w ubiegłym tygodniu i posunięte tak już daleko, że w dniach najbliższych zwołane być miało do Łodzi zebranie przedstawicieli fabryk obuwia gumowego, zostały ponownie zerwane i odroczone, a to z tego względu, iż firma F. W. Schweikert w Łodzi do rokowań tych przystąpić nie chciała.

Wobec tego uważać należy rokowania o kartel gumowy za rozbite.

Dalsza zniżka towarowej taryfy kolejowej

(—) Pod przewodnictwem ministra komunikacji inż. Butkiewicza odbyło się plenarne posiedzenie specjalnej komisji taryfowej międzyministerjalnej na której ostatecznie zdecydowany został szereg dalszych ulg w taryfie kolejowej towarowej, mających na celu poparcie rolnictwa i różnych gałęzi przemysłu krajowego zarówno w ruchu wewnętrznym, jak i międzynarodowym. Nadto uchwalono pewne zalecenia dla polityki taryfowej P. K. P. na dalszą przyszłość.

Ustalone zniżki będą niezwłocznie wprowadzone w życie.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Zwycięstwo Bloku narodowo-żydowskiego przy wyborach do Kahału w Jaśle

(;) Z Jasła donosi nasz korespondent:

Odbyte u nas w ub. niedzielę wybory do kahału wywołały ogromne zainteresowanie. Do walki wyborczej stanęło 11 list wyborczych zblokowancych w dwóch blokach, a to: Blok narodowo-żydowski w listą sjonistyczną Nr. 6 na czele i Blok reakcji z „Agudą“ na czele. Mimo ulewnego deszczu frekwencja wyborcza była bardzo silna, gdyż przeszło 90 procent wyborców głosowało, chorych i ułomnych przywożono do urny. Po zamknięciu skrutynjum zebrały się nieprzejrzane tłumy przed lokalem wyborczym w rynku, oczekujące z niecierpliwością wyniku. Na pierwszą wieść o zwycięstwie bloku narodowego rozentuzjamowane tłumy publiczności spontanicznie zaintonowały Hitikwę (której dźwięki po raz pierwszy rozbrzmiewały na naszym rynku), oraz hymn państwowy. Gdy wreszcie zakomunikowano zgromadzonym o sromotnej klęsce „Agudy“, której nie udało się ani jednego mandatu przeprowadzić i o zdecydowanem zwycięstwie bloku narodowego, który przeprowadził 5 mandatów, a tem samem uzyskał bezwzględną większość, okrzykom radości nie było końca. A gdy zjawili się czołowi kandydaci listy sjonistycznej tow. Beno Goldstein i J. Fromowicz, zgotowano im gorącą owację. Na barkach młodzieży zostali zaniesieni do lokalu org. sjonist., gdzie przemówili do młodzieży, zaś tow. dr. Igler imieniem organizacji podziękował młodzieży za ofiarną pracę przy wyborach.

Szczegółowy wynik wyborów przedstawia się następująco: uprawnionych do głosowania było 706, a oddało głos 611. Blok narod. żyd. uzyskał 345 głosów, z czego na listę sjon. Nr. 6 przypada dwa mandaty (tow. Goldstein, Fromowicz), na listę Nr. 5 „Mizrachi“ jeden mandat (tow. Sal. Schmidt), na listę Nr. 11 jeden mandat (dr. Spirer) i na Nr. 4 Jad Chazim jeden mandat (M. Teder). Na blok przeciwny padło 260, blok ten uzyskał 3 mandaty. Warto zaznaczyć, że gdyby nie blok, reakcja nie byłaby uzyskała ani jednego mandatu.

Tak więc społeczeństwo żydowskie w Jaśle nie dając się uwieść żadnym intencjom ubocznym, dało wyraz zdecydowanej swojej woli i składając tem samem świadectwo dojrzałości. (J-t.)

Nowa Gorgonowa i nowa — „Kropelka“

(;) W Zaszkowie pod Lwowem mieszka gospodarz Piotr Mangold wraz z żoną Katarzyną i teściową Anną Lampikową. W „opiece“ Mangoldów pozostawała bratanica Piotra, 18-letnia Elżbieta Józefa Mangoldówna, która po poległym w wojnie światowej ojcu, pobierała miesięczną rentę. Przed dziesięciu laty małą podówczas Elżbietę kopnął koń w głowę, skutkiem czego chorowała ona przez dłuższy czas, poczem pojawiły się u niej oznaki umysłowego upośledzenia. Rentę, jaką pobierała, zabierali Mangoldowie, a umysłowo upośledzona bratanica była w domu Kopciuszkiem. Ponieważ z dniem 1 lipca br. renta Mangoldówny wygasa, w domu dawano jej do zrozumienia, iż stanie się ciężarem w rodzinie. — W dniu 26 maja nad ranem Lampikowa, która udała się do stodoły, wybiegła szybko i powiadomiła zięcia i córkę, iż w stodole spoczywają zwłoki „warjatki“ — która w ten sposób przestała zagrażać rodzinie, iż będzie dla niej ciężarem. Po całej wsi rozeszły się bezzwłocznie pogłoski, wskazujące niedwuznacznie na sprawców skrytobójczego morderstwa.

Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, iż Mangoldówna została uduszona, ślady bowiem odcisków palców widoczne były na jej szyji. Pod zarzutem skrytobójczego morderstwa zostały niebawem aresztowane obie kobiety, Katarzyna Mangoldowa i Anna Lampikowa jej matka.

Ponieważ Mangoldowa ma półroczną córeczkę, jaką pozostawiła w domu, gdy musiała zmienić mieszkanie w Zaszkowie na celę w Brygidkach, przeto na zarządzenie sędziego śledczego dziecko onegdaj przewiezione zostało z Zaszkowa i pomieszczone w celi matki.

W ten sposób znalazła się w Brygidkach druga „Kropelka“ pod opieką matki, przeciw której zgromadzono sporo materjału poszlakowego. Mamy tedy drugą „poszlakową“ sprawę na widowni a la Gorgonowa.

-o-O-o-

Zjazd rzemieślników sjonistycznych

(!) W ub. czwartek obradował we Lwowie w salach Egzekutywy sjonistycznej zjazd rzemieślników sjonistów ze wschodniej Małopolski. W zjeździe wzięło udział 70 delegatów z 50 miejscowości. Przewodniczącym zjazdu został wybrany Salomon Bilbel, a przemówienia wygłosili tow. dr. E. Schmorak, poseł dr. E. Sommerstein, rabin dr Lewin i sekretarz organizacji sjońskiej prof. Stup. Zjazd świadczył o uświadomieniu narodowo żydowskiem rzemieślników żydowskich w Małopolsce wschodniej.

Gimnazjum hebrajskie w Wilnie otrzymało prawo szkół państwowych

(!) Kuratorjum okręgu szkolnego w Wilnie zaliczyło gimnazjum hebrajskie z językiem wykładowym hebrajskim „Iwrit“ do kategorji B., przez co gimnazjum to otrzymało pełne prawa średnich szkół państwowych. Fakt ten wywarł wśród ludności żydowskiej w Wilnie silne wrażenie.

Równocześnie otrzymało tesame prawa żydowskie gimnazjum realne w Wilnie z językiem wykładowym żydowskim. Rzecz charakterystyczna, że z okazji tego ostatniego faktu wydał wileński dziennik żydowski „Tug“ organ folkistów, nadzwyczajne wydanie.

Zabójstwo w więzieniu

(;) Strażnik więzienny więzienia łuskiskiego w Wilnie, Aelksander Kaczanowski, pełniąc służbę w głównym budynku więziennym na korytarzu, na którym znajdują się cele ogólne, zasnął. Było to o godz. 3-ej nad ranem.

Śpiącego zastał podczas inspekcji dyżurujący przodownik straży więziennej, Aleksander Borejszo i nie budząc go, dla stwierdzenia faktu przewinienia służbowego, wezwał dozorcę oraz dyżurnego podkomisarza. Kaczanowskiego obudzono i zakomunikowano mu, iż tłumaczyć się będzie przed przełożonymi przy raporcie. Gdy Borejszo i inni oddalili się o kilka kroków, Kaczanowski strzelił z rewolweru, mierząc w przodownika Borejszę. Kula ugodziła Borejszę w plecy, przeszywając na wylot jamę brzuszną. Borejszo zmarł na miejscu po upływie kilkunastu minut, pomimo natychmiastowej pomocy pogotowia ratunkowego.

W 10 minut po pierwszym strzale usłyszano drugi huk. Tym razem Kaczanowski skierował lufę rewolweru do siebie, lecz zadał sobie tylko lekkie obrażenie. Kula zadrasnęła mu przedramię. Po nałożeniu opatrunku i przesłuchaniu, Kaczanowskiego odstawiono do więzienia. Umieszczenie go w szpitalu okazało się niepotrzebne.

Dochodzenie przeprowadził niezwłocznie przybyły na miejsce wiceprokurator sądu okręgowego p. Klass, przesłuchując zabójcę, który przyznał się do winy. Dochodzenie prowadzone jest w trybie postępowania doraźnego.

20 miesięcy więzienia za zastrzyk parafiny

(;) Najwyższy sąd wojskowy w Warszawie rozpatrywał onegdaj sprawę kanoniera Antoniego Stępienia, który kilka tygodni po wcieleniu go do pułku, zaczął utykać tajemniczo na prawą nogę. Odesłano go do szpitala, gdzie stwierdzono liczne guzy w stawie skokowym, wywołane przez

zastrzyk parafiny. Z tego powodu okazał się Stępień zupełnie niezdolnym do służby w ciągu roku, a następnie zdolnym tylko w pospolitem ruszeniu.

Ponieważ ustalono, że Stępień umyślnie zastrzyknął sobie parafinę, przeto sąd wojskowy ukarał go za zbrodnię przeciwko obowiązkowi służby wojskowej, a Sąd Najwyższy skazał go na 20 miesięcy więzienia.

Konfident straży granicznej — przemytnikiem

(!) Sąd okręgowy we Lwowie skazał na 30.000 zł. grzywny i 3.000 zł. kosztów sądowych kupca Józefa Ackera, konfidenta straży granicznej, który trudnił się przemytem zapalniczek i koronek.

Podczas rewizji znaleziono u Ackera towary wartości 100.000 zł. Sąd uznał fakt, iż oskarżony był konfidentem straży, za okoliczność obciążającą.

Aresztowanie oskarżonych w procesie „spirytusowym"

(;) Z Przemyśla donoszą: W toczącym się od kilku dni procesie o nadużycia spirytusowe, prokurator postawił wniosek aresztowania oskarżonych Linkera, Lifschütza i Rubinfelda, a to w związku z zeznaniami niejakiej Doroszówny, która w sprawie tej odgrywa rolę dość niewyraźną. Wniosek motywuje prokurator tem, że istnieje obawa matactwa ze strony oskarżonych i obawa, że zechcą wpłynąć na świadków, którzy mają zeznawać przed sądem w tej sprawie.

Adw. Wolski jako pełnomocnik ministerstwa skarbu przyłączył się do wniosku prokuratora. Natomiast adw. dr. Axer, obrońca oskarżonych, prosił o nieuwzględnienie wniosku prokuratora, a to z tego powodu, że św. Olga Doroszówna jest prowokatorką.

Sąd po naradzie postanowił zawiesić areszt nad oskarżonymi Linkerem, Lifschützem i Rubinfeldem, wobec czego oskarżonych natychmiast odstawiono do więzienia tutejszego sądu okręgowego.

—oOo—

KRONIKA TARNOWSKA

(—) **WYŁOŻENIE LIST WYBORCZYCH.** Gmina Żydowska nareszcie wyłożyła listy wyborcze. Termin do wnoszenia reklamacyj jest niesłychanie ograniczony, gdyż upływa **już z dniem 22 bm.** Ogółem jest uprawnionych do głosowania 2,900 osób. Przy ostatnich wyborach było w Tarnowie uprawnionych do głosowania 4.600 osób — **zmniejszono tedy listę wyborczą o 1700 osób!** Ponieważ ominięto w spisie osoby, rekrutujące się przeważnie z pośród sfer sjonistycznych, apelujemy do wszystkich towarzyszy i sympatyków naszego ruchu, aby nie pozwolili się pozbawić praw wyborczych i w zakreślonym terminie sprawdzili w kahale, czy nazwiska ich na liście figurują.

(—) **AKCJA NA KEREN HAJESOD.** W najbliższych dniach rozpocznie się u nas doroczna akcja na Keren Hajesod. Nie ulega wątpliwości, iż społeczeństwo żydowskie w Tarnowie, które zawsze bardzo licznie składało deklaracje na Fundusz Odbudowy, i tym razem stanie na wysokości zadania.

(—) **NIEZNANY SAMOBÓJCA POD KOŁAMI POCIĄGU.** W ubiegły wtorek popołudniu rzucił się pod pociąg pospieszny, zdążający ze Lwowa do Krakowa koło stacji Biadoliny jakiś nieznany mężczyzna w sile wieku. Pociąg zupełnie zdruzgotał ciało samobójcy. Przy zmarłym nie znaleziono żadnych dokumentów i do tej chwili nie udało się policji stwierdzić jego tożsamości.

(—) **ŻONA SKAZAŃCA TKNIĘTA PARALIŻEM PODCZAS ODCZYTYWANIA WYROKU.** W lutym br. we wsi Głowkówce pod Pilznem do mieszkania Stefanikowej wtargnęło trzech zamaskowanych bandytów. Bandyci sterroryzowali bezbronne kobiety, a łupem ich padło zaledwie 7 zł. Policja ujęła sprawców napadu w osobach Jana Kaliny, Andrzeja Wołowca i Andrzeja Masia. Sąd skazał Kalinę na 6 lat, a Wołowca na 3 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na 5 lat. W chwili odczytania wyroku żona Kaliny, obecna na sali sądowej tak się przejęła skazującym werdyktem, iż dostała ataku nerwowego i mimo natychmiastowej pomocy została sparaliżowana. Tragiczny wypadek wywołał wśród obecnych silne wrażenie.

(—) **CYRK STANIEWSKICH.** Na kilka dni zawitał do nas cyrk Braci Staniewskich. Cyrk Staniewskich zdobył sobie już podczas ubiegłych występów ogromną popularność i tym razem cieszy się dużem i zasłużonem powodzeniem.



— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj wznowienie sztuki „Romans" z p. Jaroszewską, dyr. Osterwą i Ruszkowskim w głównych rolach. Jutro popołudniu wznowienie rewelacyjnej sztuki „Dziewczęta w mundurkach", która ukaże się już poraz ostatni w sezonie, na przedstawieniu popołudniowem. Jutro wieczorem powtórzenie komedji Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka..."

— **OSTATNIE POŻEGNALNE GOŚCINNE WYSTĘPY SOLSKIEGO.** Genjalny artysta Ludwik Solski, zakończy swoją gościnę w przyszłym tygodniu, w swoich potężnych kreacjach w „Skąpcu", "Panu Jowialskim" i "Don Karlosie".

— **PRZEDSTAWIENIE „PANA JOWIALSKIEGO" Z LUDWIKIEM SOLSKIM.** W poniedziałek odbędzie się przedstawienie dla szkół zamiejscowych i kół rodzicielskich, po cenach najniższych, komedji A. Fredry "Pan Jowialski" z gościnnym występem Ludwika Solskiego.

— **TEATR „BAGATELA".** 21 bm. rozpoczną się w „Bagateli" przedstawienia „Rewji Popularnej", Zrzeszenie Zw. Art. Scen Polskich z Warszawy i Katowic. Inauguracyjny arcybogaty program, do którego ułożyli teksty autorzy tej miary co Tuwim, Hemar, Szerszeń, Christjan i inni, skrzy się od perełek humoru i ciętej satyry. Ceny biletów popularne, kinowe.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 8 wiecz.: „Romans".
Niedziela pop.: „Dziewczęta w mundurkach"; 8 wiecz.: "Uciekła mi przepióreczka".

ŻYDOWSKI TEATR LETNI (STRADOM 11).

Sobota 9 wiecz.: „Icykl Szajgec".
Niedziela 4 pop.: „Icykl Szajgec" (ceny zniżone); 9 wiecz.: „Bandyta dżentelmen" (premjera).

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ADRIA: „Kurtyzana" (Greta Garbo).
APOLLO: „Nagana" i „Czarownik Slim".
ATLANTIC: „Tragedja amerykańska" (Sylwja Sidney) reż. Józefa Sternberga i „Przygody Tomka Saweyra".
BAGATELA: „Kurjer sybiryjski".
DOM ŻOŁNIERZA: „Buster na froncie" (Buster Keaton).
PROMIEŃ: „Romans" (Greta Garbo)) i „Ostatnia noc kawalera" (Lili Damita).
SŁOŃCE: „Kochanka z Tahiti".
SZTUKA: „Wschód słońca" (Georger O'Brien i Janett Gaynor).
UCIECHA: „Pozwólcie nam żyć" (film dżunglowy).
WANDA: „Eskadra straceńców".

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

Rada partyjna org. „Mizrachi"

§ Jutro w niedzielę obradować będzie w Krakowie Rada Partyjna org. „Mizrachi" Zachodniej Małopolski i Śląska.

Porządek dzienny:
1) Zagajenie — rabin Dr. S. Hirschfeld.
2) Nasze stanowisko na XVIII. Kongresie Sjonskim i Światowej Konferencji „Mizrachi" — Dr. E. Markus.
3) Położenie w Palestynie i w „Mizrachi" — rabin J. L. Fischman z Jerozolimy.
4) Ustalenie kandydatów na Kongres Sjoński Światową Konferencję „Mizrachi".
5) Rezolucje.

Obrady toczyć się będą w lokalu „Brurji", ul. Sebastjana 33, od godz. 11 przedpołudniem.

EGZEKUTYWA ORG. MIZRACHI
DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA.

ZE SPORTU.

Mecz tennisowy Włochy—Polska w Warszawie

§ We czwartek 15 b. m. rozpoczął się w Warszawie na kortach Legji mecz tenisowy Włochy—Polska. Skład obu drużyn jest już znany: z polskiej strony biorą udział w singlu Hebda i Tłoczyński, a w doublu Jerzy Stolarow z Tłoczyńskim. Zaznaczyć trzeba, iż Stolarow w tym roku po raz pierwszy zagra w doublu reprezentacyjnym.

Włosi przyjechali w składzie **Palmiero, Sertorio Serventi**. Pierwszy z Włochów Palmieri był niegdyś zawodowcem, ale od dwóch lat związek włoski przywrócił mu prawa amatorskie. Zeszłego roku gracz ten walczył o Puhar Davisa (w sezonie bieżącym eks-zawodowcy nie są dopuszczani do tych rozgrywek) i wtedy to Italja osiągnęła piękne rezultaty. Pobiła Egipt 3:2, Hiszpanię 4:1, Szwajcarię 3:2, Japonję 3:2. W tym ostatnim meczu Palmiero triumfował nad sławnym Japończykiem Jiro Satoh. W roku bieżącym na początku sezonu Palmieri uległ w Monte Carlo Crammowi, przyczem jeden set wypadł 10:12. Podczas spotkania z Węgrami rozprawił się z Grabovitzem. W San Remo Palmieri pobił Martin Legay'a. W turnieju Parioli (Rzym) zdobywa I-szą nagrodę w singlu i II-gą w doublu. W tegorocznych mistrzostwach Francji Palmieri bije eksmistrza międzyn. Polski — Francuza Bertheta, ale natyka się na będącego we wspaniałej formie Satoh i zostaje wyeliminowany.

Sertario jest graczem niemniej znanym na terenie międzynarodowym. W bieżącym sezonie dał się już poznać podczas wycieczki włoskiej do Egiptu i Indyj. Zdobył on sobie we Włoszech dużą popularność, wygrywając międzynarodowe mistrzostwa Italji w Medjolanie, bijąc między innemi rewelacje Jugosławji, pogromcę Merlina — Puncego. Podczas turnieju z Węgrami wraz z Palmierim bije Kehrlinga z Zichym. Ostatnio w Paryżu zostaje wyeliminowany po 5-cio setowej walce przez Kehrlinga. Sertorio zeszłego roku przegrał w Meranie z Hebdą i spotkanie warszawskie będzie pewnego rodzaju rewanżem, do którego Włoch się podobno specjalnie przygotowuje.

Wreszcie trzeci gracz włoski, Serventi, jest z nich może najwięcej rutynowany, od wielu lat już spotykamy się z nim na kortach Europy. Serventi jest dziś raczej doskonałym doublistą. Już w roku obecnym może się pochwalić bardzo dobremi wynikami.

Dla porównania trzeba przypomnieć, że w roku 1931 w meczu o Puhar Davisa Włochy wygrały z Holandją 5:0, zaś ostatnio przegrały z Anglją 1:4.

KONFERENCJA PRASOWA W SPRAWIE TENNISA POLSKIEGO.

§ Onegdaj odbyła się w Warszawie w prywatnych apartamentach min. Szumlakowskiego, prezesa Polskiego Związku Lawn Tennisowego, konferencja prasowa.

Na konferencji tej zarząd P. Z. L. T. przedstawił dotychczasową działalność związku, poczem przeszedł do programu na przyszłość.

Według informacyj, udzielonych przez prezesa Związku, min. Szumlakowskiego, w najbliższych tygodniach odbędą się dalsze ciekawe imprezy międzynarodowe po wcale udanych występach naszych tennisistów w dotychczasowych turniejach. Jedrzejowska wyjechała 16 b. m. do Londynu na turniej Queensclubu i Wimbledonu. Po meczu Polska—Włochy 16—18 b. m. w Warszawie jadą do Wimbledonu Tłoczyński i Hebda. W dniach 12—16 lipca odbędzie się w Warszawie na kortach W. L. T. K. mecz tennisowy Polska—Węgry. Węgry reprezentowane będą przez dwie czołowe rakiety: Kehrlinga i Gabrowitsa. — W dyskusji nad ekspose związku poruszono sprawę propagandy. Znamiennym jest olbrzymi popyt na rakiety, co świadczy o szybkiej popularyzacji białego sportu. Między innemi wskazano, iż krajowa produkcja rakiet, a w szczególności piłek bynajmniej nie stoi na wysokości zadania, gdyż nieznacznie tylko ustępuje w cenie wyrobom zagranicznym, co również w niemałym stopniu hamuje rozwój tego sportu. Pozatem zakaz należenia młodzieży szkolnej do klubów jest dla sportu tennisowego niemal zatamowaniem rozwoju młodych talentów, rekrutujących się przeważnie ze sfer młodzieży szkolnej. Toteż organizacja turniejów międzyszkolnych, pod protektoratem kuratorium, powinna stać na pierwszem miejscu programu propagandy białego sportu wśród szerokich mas.

LETNI OBÓZ SPORTOWY Ż. K. S. „MAKKABI" — KRAKÓW.

§ Podana przez nas przed kilku dniami wiadomość o organizowaniu przez Ż. K. S. „Makkabi" — Kraków VI-go Obozu Sportowego im. Dra Edmunda Schenkera spotkała się w całym kraju z należnym oddźwiękiem, czego dowodem są liczne napływające ze wszystkich dzielnic Polski zgłoszenia. Nad obozem, który na miano sportowego w całej rozciągłości zasługuje, roztoczył swą opiekę P. U. W. F., przydzielając namioty, co umożliwi kierownictwu obozu prowadzenie akcji biwakowej, — z drugiej zaś strony na przyjęcie jeszcze pewnej ilości uczestników, ponad pierwotnie proponowaną ilość 80 osób.

W ramach obozu odbędzie się również obóz kondycyjny dla lekkoatletów i dla umożliwienia żydowskim sportowcom uzyskania odpowiedniej zaprawy. Pozatem przeprowadzi kierownictwo kilka imprez sportowych, jak bieg leśny, zawody lekkoatletyczne i w grach sportowych, oraz próby do P. O. S.

Dalsze zgłoszenia przyjmuje Referent Obozów Ż. K. S. „Makkabi" — Kraków, ul. Jagiellońska 10, do dnia 20 b. m.

IV. ZJAZD DELEGATÓW ODDZIAŁÓW ŻYD. TOW. KRAJOZNAWCZEGO W POLSCE.

§W dn. 17 i 18 b. m. odbędzie się w Warszawie IV. Zjazd Delegatów Oddziałów Żyd. Tow. Krajoznawczego w Polsce. Na porządku dziennym znajdują się sprawy bardzo ważne dla rozwoju żydowskiego ruchu krajoznawczego w Polsce. Na Zjazd przybywają delegaci z powyżej 25 miast Polski, w których mieszczą się oddziały ŻTK.

W sobotę dnia 17 b. m. o godz. 8 wieczór nastąpi otwarcie Zjazdu, na którem wygłoszone zostaną referaty programowe pp. dra Ł. Wulmana n.t. „Ideologiczne podstawy naszego programu", Dra Ringelbluma: „Podstawy naukowe pracy krajoznawczej", M. Bursztyna n. t. „Znaczenie regionalizmu dla krajoznawstwa".

WYŚCIG PŁYWACKI AZS-u.

§ W ramach programu jubileuszowego 25-lecia AZS-u krakowskiego odbył się onegdaj wyścig pływacki na Wiśle na trasie 1200 mtr. Start przy klasztorze Norbertanek, meta przy moście dąbnickim. Startowało 11 panów i 4 panie. Z panów 1) **Roupert** (Crac.) 8,27 min., 2))Meglicz (Cr.), 3) Japan. Z pań 1) **„Litka"** 11'18, 2) „Kasia", 3) Janka. Z niestowarzyszonych 1))**Włodek** 9'19 min.

WALASIEWICZÓWNA WYJEŻDŻA DO AMERYKI.

§ Nasza czołowa lekkoatletka, Walasiewiczówna, po ukończeniu studjów pierwszego roku w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego, jako wolna słuchaczka, wyjeżdża dziś w sobotę na okres wakacyjny do Ameryki do swej rodziny. W sierpniu Walasiewiczówna wróci do Polski, by kontynuować dalej swe nauki na drugim roku studjów, a jednocześnie startować w kilku zawodach lekkoatletycznych. Wyjazd Walasiewiczówny dochodzi do skutku, dzięki uprzejmości linji Gdynia—Ameryka.

---

§ **AZS (WARSZAWA) I CRACOVIA** zdobyli mistrzostwo Polski w siatkówce. Cracovia w panach, AZS w paniach.

§ **REKORD ŚWIATOWY KUSOCIŃSKIEGO** na 3 km. mają zamiar zaatakować w II. połowie b. m. najlepsi długodystansowcy Finlandji — Lehtiner, Isohollo i Virtanen.

§ **GENE TUNNEY**, były mistrz bokserski świata przewidział w czasie meczu Baer—Schmeling zwycięstwo pierwszego przez techniczny knock out.

§ **LORD BURGHLEY**, były mistrz olimpijski Anglji w biegu na 400 mtr., z płotkami, został delegatem Anglji do Międzynarod. Kom. Olimpijskiego.

DECYDUJĄCY MECZ O MISTRZOSTWO KL. A.

(;) Jutrzejszy mecz piłkarski Grzegórzecki-Makkabi ma decydujące znaczenie dla ukształtowania się czoła tabeli. Dotychczas najmniejszą ilość straconych punktów ma Makkabi. O ile więc białoniebiescy wygrają jutrzejsze spotkanie ze swym najgroźniejszym rywalem — Grzegórzeckim, szanse ich na zdobycie mistrzostwa są wcale duże. Ostatnia wygrana Makkabi pozwala przy[illegible]zać, że i w tem spotkaniu wytęży ona wszel[illegible] sił na uzyskanie zaszczytnego rezultatu. [illegible]tek o godz. 5 pop. na boisku Makkabi. Poprzedzi mecz o mistrz. kl. B. Wawel II—Makkabi II o godz. 3 pop.

MISTRZOSTWA KOLARSKIE ZWIĄZKU MAKKABI W POLSCE zostaną rozegrane jutro w Kaliszu na dystansie 100 km. w konkurencji drużynowej i jednostkowej. Makkabi krakowska wysłała do Kalisza drużynę w składzie: Brandes, Doldebrg, Herman i Kluger.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE AZS-u z okazji jubileuszu 25-lecia odbędą się jutro o godz. 11'30 przedp. na stadjonie AZS. (za boiskiem Wisły). W programie konkurencje pań i panów.

GARBARNIA—MAKKABI. Dziś o godz. 3 pop. odbędą się na boisku Makkabi zawody piłki ręcznej o mistrz. kl. A pomiędzy powyższemi zespołami.

MAKKABI—CRACOVIA. Jutro o godz. 10 przed poł. odbędzie się na boisku Cracovii mecz koszykówki o mistrz. kl. A.



SOBOTA, 17 CZERWCA.

(—) **Kraków** (312,8) 11,57 Sygnał, hejnał, 12,05 Płyty, 12,25 Przegląd prasy, 12,35 Płyty, 12,55 Dziennik południowy, 14,55 Komunikat eksportowy, gospodarczy, wiadomości wojskowe i strzeleckie oraz płyty, 16 Audycja dla chorych, 16,30 Koncert popularny, dyr. Oziminski, C. Węgrzynowska (śpiew), L. Urstein (akomp.), 17 Aktualna pogadanka, 17,15 Płyty, 18,15 „O grafomanji i grafomanach" — p. T. Łopalewski, 18,35 Koncert kameralny w wyk. Warsz. Kwartetu Smyczkowego (Haydn, Grieg), 19,10 „Co słychać na świecie?" — dr. J. Reguła, 19,25 Rozmaitości, komunikaty, 19,40 Nowela J. Waśniewskiego: „Chwalić Boga, nieźle", w gwarze olkuskiej, 20 Koncert wieczorny, dyr. Nawrot, Helena Azarewicz, St. Witas (śpiew), L. Urstein (akomp.): Suppe, Lehar, Czajkowski, Fall, J. Strauss, Rebikow, Offenbach, Lewandowski, Waldteufel, w przerwie: komunikaty, 21,30 Utwory Chopina w wyk. St. Szpinalskiego, 22 Muzyka lekka i taneczna, 22,25 Wiadomości sportowe, 22,35 Komunikat meteorologiczny i policyjny, 22,40 Feljeton: „Bandera polska na morzach świata" — red. H. Teclaw, 22,55—24 Muzyka lekka i taneczna, około 23.30 Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Eksp. Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Warszawa (1411,8) 7—8 Sygnał czasu, pieśń poranna, gimnastyka, dziennik poranny, płyty. 11,57 —24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 7—8 p. Warszawa, 11,57—17,15 p. Kraków, 17,15 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci, 17,40—19,05 p. Kraków, 19,05 „Czy świat jest nieskończony" — prof. dr. Wilkosz, 19,25—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 7—8 p. Warszawa, 11,57—15,35 p. Kraków, 15,35 Zagadki muzyczne w opr. Cioci Ady i T. Seredynskiego, 15,50 Wiadomości wojskowe i strzeleckie, 16—17.55 p. Kraków, 17,55 Utwory na gitarze hawajskiej i bałałajce, 18,15—22 p Kraków, 22 Audycja pośw. C. K. Norwidowi w opr. p. W Horzycy, 22,20 Płyty, 22,25—22,40 p. Kraków, 22,40 Koncert ork. mandolinistów „Hejnał".

• • •

Rzym (441,2) 13, 17,30 Koncerty, 20,15 Trzy jednoaktowe opery włoskie.

Praga (488,6) 6,20, 11, 12,30, 14,50 Muzyka, śpiew 20,15 Wesołe rozmaitości, 22,15 Muzyka lekka.

• • •

Wiedeń (518,1) 11,30 Kapela, 15,20 Koncert ork. cytrzystów, 17 Koncert lekki z Ischlu, 20 Koncert połączonych wiedeńskich orkiestr wojskowych, chóru solistów (marsze, pieśni żołnierskie). 22 Muzyka taneczna.



CZERWIEC
17
SOBOTA
23 Siwan 5693

Wschód słońca 3 m. 14 — Zachód słońca 19 m. 35

Sjonizm a sytuacja Żydów w djasporze i w Palestynie

Odczyt Dra Mosinsohna w Krakowie

(:) Na powyższy temat wygłosi jutro, w niedzielę, dnia 18 bm. odczyt w Krakowie Dr. Benzion Mosinsohn, wiceprezydent Komitetu Akcyjnego i Waad Leumi oraz prezes Związku Ogólnych Sjonistów w Palestynie. Osoba referenta, który jest jedną z czołowych postaci w ruchu sjonistycznym, jakoteż świetnym znawcą stosunków palestyńskich, oraz aktualny temat referatu skupią niechybnie szerokie rzesze społeczeństwa żydowskiego w Krakowie. Odczyt Dra Mosinsohna odbędzie się w sali kinoteatru Adria przy u. Starowiślnej 21. Początek o godz 11-ej.

50-lecie pracy naukowej prof. Leona Sternbacha

Znakomity, światowej sławy filolog klasyczny, prof. U. J. dr. Leon Sternbach obchodzi w tych dniach rzadki jubileusz 50-lecia pracy naukowej a zarazem 40-lecia swej pracy uniwersyteckiej. Prof. Sternbach habilitował się na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, skąd następnie przeniósł się na Uniwersytet Jagielloński.

Z okazji jubileuszu prof. Sternbacha odbędzie się ku jego czci uroczysta akademja w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego dziś w sobotę o godz. 5-tej popoł. Przemawiać będą rektor prof. Kutrzeba, prezes Akademji Umiejętności prof. Kostanecki, delegaci uniwersytetów oraz ciał naukowych itd.

Gzymsy dalej lecą...

(!) Spadające gzymsy — oto niebezpieczeństwo — jakie od dłuższego czasu czyha na przechodniów ulic krakowskich. Wypadek taki zdarzył się znów na ul. Senatorskiej. Na 59-letnią Modestę Szczyznkiewicz, z Szaflar k. Nowego Targu, spadł z domu l. 17 kawałek gzymsu, który uderzył w niesiony przez nią otwarty parasol. W ten sposób uniknęła ona niebezpieczeństwa i nie odniosła żadnych obrażeń. Poważnie uszkodzony został natomiast... parasol.

Nieuleczalna choroba przyczyną zamachu samobójczego

(!) Mieszkańcy domu przy ul. Kazimierza Wielkiego 22 zaalarmowali pogotowie ratunkowe, iż zamieszkały tamże 40-letni Kazimierz Rejdych popełnił zamach samobójczy.

Przybyły na miejsce lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził, iż Rejdych usiłował pozbawić się życia, przecinając sobie brzytwą żyły u obu rąk. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono Rejdycha do szpitala.

Przyczyną rozpaczliwego kroku była nieuleczalna choroba, na którą Rejdych cierpi od kilku lat.

Siekierą załatwili wzajemne porachunki

(!) Marjan Bania, zam. przy ul. Miedzianej 102 i Władysław Paluch, zam. przy ul. Barakowej 3 postanowili załatwić między sobą osobiste porachunki. W wyniku tego doszło do bójki, podczas której Paluch uderzył Banię dwukrotnie siekierą w bok. Bania doznał złamania dwóch żeber i został przez pogotowie ratunkowe przewieziony do szpitala. Natomiast Paluchem zajęła się policja, która odstawiła go do aresztu.

Do uczestników naszego I. Konkursu Letniego

(Zakopane — Rabka — Krynica — Szczawnica)

— Uczestnicy naszego I. Konkursu Letniego mają już w rękach wszystkie kupony od 1—20. Wydrukowaliśmy ponadto 2 kupony zastępcze, któremi można uzupełnić kupony brakujące.

Wedle postanowień naszego Konkursu należy obecnie wszystkie kupony zebrane i wypełnione przesłać w zamkniętej kopercie na adres „Nowy Dziennik“ (I. Konkurs Letni)), Kraków, ul. Orzeszkowej 7 najdalej do niedzieli dnia 18 bm. włącznie. W Krakowie można złożyć kopertę z kuponami w naszej Administracji. Na kopercie prosimy również umieścić imię i nazwisko i pełny adres uczestnika konkursu.

Kupony od numeru 1—20 wypełnić należy w odnośnych rubrykach, przytem każdy czytelnik ubiegać się może tylko o jedną z czterech miejscowości, wedle własnego wyboru i potrzeby. W każdym kuponie należy nazwę miejscowości, o którą się ubiega, podkreślić, zas nazwy innych miejscowości przekreślić.

Losowanie konkursowe odbędzie się publicznie we środę dnia 21 bm. o godz. 4-tej popołudniu w budynku „Nowego Dziennika“ w obecności przedstawicieli redakcji, wydawnictwa, notarjusza oraz publiczności. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.

B. kasjer tramwaju przed Sądem Apelacyjnym

W Sądzie Apelacyjnym w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Stanisławowi Zacharze b. kasjerowi Krakowskiej Spółki Tramwajowej, oskarżonemu o sprzeniewierzenie kwoty 117.668 zł.

Sąd I. instancji zasądził go w czerwcu ub. r. na karę 1 i pół roku więzienia, a naskutek odwołania prokuratora Sąd Apelacyjny wymierzył karę 3 lat więzienia.

Przeciwko temu wyrokowi wniósł oskarżony kasację do Sądu Najwyższego, który kasację tę uwzględnił i polecił Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie powtórne przeprowadzenie rozprawy.

Sąd Apelacyjny powtórnie rozprawę przeprowadził i ponownie wydał wyrok zasądzający Zacharę na karę więzienia przez 2 i pół roku, wliczając do tej kary areszt śledczy.

W motywach swoich Sąd Apelacyjny przyjął stanowisko, że oskarżony Zachara, jako kasjer Krakowskiej Spółki Tramwajowej, popełniając czyn swój, działał nie jako urzędnik komunalny, tylko jako urzędnik prywatny i zmieniając odpowiednio kwalifikację czynu karygodnego, karę wymierzoną poprzednio Zacharze w wysokości 3 lat, zredukował do 2 i pół lat.

Trybunałowi apelacyjnemu przewodniczył wiceprezes Potępa, wotowali s. a. dr. Gardulski i s. a. dr. Kawa, oskarżał prokurator dr. Szuchiewicz bronił adw. dr. Aschenbrenner.

Krótkie spięcie wywołało popłoch w tramwaju

(!) Krótkie spięcie, powstałe w przewodach elektrycznych wozu tramwajowego wywołało szalony popłoch wśród jadącej tam publiczności. Wypadek miał miejsce w tramwaju nr. 5 na pl. WW. Świętych, gdzie zapaliły się izolacje przewodów elektrycznych.

Pasażerowie przestraszeni poczęli wyskakiwać z wozu. Nie obeszło się bez wypadku, gdyż 50-letnia Felicja Kowalska, zam. przy ul. Straszewskiego 5, wypadła z wozu na bruk i doznała obrażeń głowy. Przewieziono ją na pogotowie ratunkowe. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała 5 minut.

—oOo—

— **OD REDAKCJI.** Na czas trwania Światowej Konferencji Gospodarczej wydelegowaliśmy do Londynu naszego stałego korespondenta genewskiego p. **Dr. M. Kahanego, który** nadsyła nam swoje wrażenia z przebiegu obrad.

Równocześnie miło nam donieść, że nasz stały współpracownik londyński (L), wznawia w najbliższym czasie po dłuższej przerwie swoją współpracę w „Nowym Dzienniku“. Nie wątpimy, iż szerokie rzesze naszych Czytelników, które umiały cenić znakomite pióro naszego współpracownika londyńskiego, zajmującego wybitne stanowisko w londyńskim świecie naukowym, przyjmą zapowiedź tę z prawdziwem zadowoleniem.

—oOo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Rynek podgórski 9

— (:) **ZE SZPITALA ŻYDOWSKIEGO.** Onegdaj odbyło się posiedzenie Zarządu Gminy Żydowskiej w Krakowie, na którem w miejsce zmarłego bł. p. dra Zygmunta Wachtla został mianowany prymarjuszem Oddziału chirurgicznego Szpitala żydowskiego w Krakowie chirurg krakowski dr. Józef Nussenfeld.

(!) — **Z MUZEUM NARODOWEGO.** Onegdaj odbyło się posiedzenie Komisji Muzeum Narodowego pod przewodnictwem wiceprezydenta Ostrowskiego. Przed rozpoczęciem posiedzenia przewodniczący oddał hołd pamięci ś. p. dra Stanisława Tomkowicza, członka Komisji Muzealnej i przedstawił zebranym objekty ofiarowane przez Zmarłego Muzeum Narodowemu. Następnie przyjęto projekt regulaminu „Galerji Polskiej Sztuki Współczesnej im. Stanisława Wyspiańskiego“ oddziału Muzeum Narodowego w Krakowie. Wybrano członków Komisji Muzealnej sen. inż. K. Rollego i Wiesława Zarzyckiego, dyr. Państwowej Szkoły Przemysłu Artystycznego, jako członków Sądu Kokursowego na budowę Muzeum Narodowego. Wkońcu uchwalono wydać Muzeum Etnograficznemu w Krakowie ze zbiorów etnograficznych Muzeum Narodowego objekty etnograficzne o znaczeniu przemysłu ludowego, z pozostawieniem w Muzeum Narodowem przedmiotów o charakterze artystycznym.. Wśród uczestników wycieczek zagranicznych, zwiedzających Muzeum Narodowe, daje się zauważyć szczególne zainteresowanie zabytkami sztuki wschodniej. I tak biorący udział w Zjeździe Orjentalistów zachwycali się okazami sztuki perskiej i wschodnio-azjatyckiej.

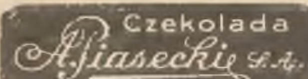
Również wielkie zainteresowanie wzbudzają zabytki sztuki japońskiej i chińskiej.

(!) — **PRZENIESIENIE BIUR W MAGISTRACIE.** Biuro Komisarjatu Obwodu I. przeniesione zostało na ul. Kanoniczą 18 I. p., tel. 165-61.

Z dniem 19 bm. Biuro Komisarjatu Obwodu II. przeniesione zostanie nal. Kanoniczą 13, parter, tel. 165—61.

Wydział Ewidencji i Kontroli Ludności wraz z Biurem Meldunkowem przeniesione zostaną z dniem 19 bm. z ul. Kanoniczej do Pałacu Larischa plac WW. Świętych 6., a to Biuro Meldunkowe do ubikacji na parterze, zaś Wydział Ewidencji Ludności do oficyn na I. p. Telef. Biura Ewidencji Ludności, oraz Biura Meldunkowego pozostaje niezmieniony (127—78).

(!) — **PÓŁKOLONJE DLA DZIECI W PARKU DRA JORDANA** uruchamia Krakowskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze w poniedziałek 19 bm. — Dzieci zapisane tak do półkolonji w parku Dra Jordana, jak i do półkolonji Podgórskiej, mają się zgłosić w tym dniu o godz. 8 rano w Rynku Głównym przed kościołem N. M. Panny, skąd odjadą tramwajem bezpłatnie, lub też wprost w parku Dra Jordana. Półkolonji w Podgórzu Towarzystwo nie otwiera. Dodatkowe wpisy przyjmuje jeszcze p. A. Rybski w IX. Wydziale Magistratu od godz. 5—6-tej wieczorem.



— (:) ZARZĄD ODDZ. ZW. LEGJONISTÓW komunikuje, że z powodu uroczystości ku czci Króla Kazimierza Wielkiego zapowiedziane na niedzielę, 18 bm. doroczne Walne Zgromadzenie Członków Zw. Legjonistów odbędzie się tego dnia, o godz. 11 rano w sali Tow. Strzeleckiego, przy ul. Lubicz. Równocześnie Zarząd Oddziału Zw. Legjonistów wzywa wszystkich członków do gremjalnego wzięcia udziału w Obchodzie 600-nej Rocznicy Koronacji Kazimierza Wielkiego. Zbiórka o godz. 8 rano na Wawelu przed lokalem Związku.

— (:) KOMITET POMOCY DLA UCHODŹCÓW ŻYDOWSKICH Z NIEMIEC, przy gminie żydowskiej w Krakowie ul. Skawińska 2, ma telefon nr. 109-13.

— (:) ŚWIEŻE WYPADKI WŚCIEKLIZNY. W ostatnim tygodniu stwierdzono u trzech psów zarazę wścieklizny. Wskutek pojawienia się tych nowych wypadków wścieklizny Magistrat przypomina ponownie obowiązujące przepisy i zawiadamia, że psy biegające bez kagańca, lub też bez marki ewidencyjnej będą bezwzględnie przez oprawcę miejskiego łowione na jezdniach, ulicach i placach publicznych i zgładzane.

— (:) DWULETNIA DZIEWCZYNKA W GARNKU Z UKROPEM. Dwuletnia Janina Jedynak z Kostrzy pod Krakowem uległa nieszczęśliwemu wypadkowi. Zbliżyła się ona do garnka z wrzącą wodą, i straciwszy równowagę, wpadła do środka. W poważnym stanie przewieziono ją do szpitala w Krakowie.

— Z RÓŻNYCH DZIEDZIN. Neuman Salomea zam. Bernardyńska 11 zgłosiła do policji, że nieznani sprawca skradł z jej mieszkania z niezamkniętej szafy 5 sukien damskich, żakiet i płaszcz damski łącznej wartości około 400 zł. Kaczmarczyk Jan robotnik zam. przy ul. Gertrudy 10 zgłosił, że skradziono mu z niezamkniętego mieszkania ubranie męskie wartości 80 zł. Meiler Wilhelm kupiec zam. przy ul. Lubomirskich 37 zgłosił, że skradziono mu z gablotki na Rynku głównym Nr. 9 płaszcz damski i kostjum łącznej wartości 150 zł. Ehrlich Chaim kupiec zam. przy ul. Bernardyńskiej l. 9 zgłosił, że skradziono mu z mieszkania zegarek męski złoty z łańcuszkiem i pudełko z przyborami do manicure ogólnej wartości 450 zł.

— KRADZIEŻ NA DWORCU. Kosteckiemu Zygfrydowi (lat 42) przemysłowcowi zam. w Czerniejowie przy ul. Kościelnej l. 50 na dworcu kolejowym w Krakowie przy kasie bagażowej skradziono z tylnej kieszeni spodni portfel z kwotą 40 zł i dowód rejestracyjny na samochód.

— PŁÓD POD CMENTARZEM. Przy murze cmentarnym od strony Krzemionek znaleziono nieżywy płód noworodka. Zawezwany lekarz obwodowy stwierdził, że płód jest płci męskiej, liczący około 7 miesięcy. Płód przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Dochodzenia prowadzi IV. Komisarjat PP.

—oOo—

(!) — KOLONJA NADMORSKA STOWARZYSZENIA APLIKANTÓW ADWOKACKICH W KRAKOWIE odbędzie się w Karwi nad polskiem morzem w lipcu i sierpniu w 2 turnusach po 3 tygodnie. Koszta 3 tygodniowego pobytu wraz z utrzymaniem (4 posiłki dziennie) wynoszą 115 zł. Zgłoszenia do 20 czerwca wraz z zadatkiem w kwocie 25 zł. skierowywać należy na adres: Mgr. Artur Freitag w kancelarji adw dra Sz. Feldbluma, Kraków ul. św. Jana 3. Tamże bliższe informacje. 1558 g

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI

(:) Warszawa 16. 6. (Sin) W ciągu dzisiejszego ciągnienia państwowej loterji klasowej główniejsze wygrane padły na numery: 50.000 na 105.225, 20.000 zł. na 58918 (nabyty w kolekturze „Klasówka" H. Sperlinga, Kraków, Rynek gł. 5.), 15.000 zł. na nr. 138306. 2.000 zł. na nr. 29087.

JAKA BĘDZIE POGODA

(:) Warszawa. 16. 6. (Sin) Przewidywany przebieg pogody na sobotę. 17 bm.: Pogoda słoneczna o umiarkowanem, lub niewielkiem zachmurzeniu. Dniem znaczne ocieplenie. Słabe wiatry miejscowe.

— (:) ZMARLI W KRAKOWIE: Błp Eljasz Dawid Frohlich (l. 72), Leon Molkner (l. 22).

—oOo—

— KOMUNIKAT! Ż. T. G. S. „Makkabi" w Krzeszowicach, przy współudziale Makkabi Chrzanów, urządza w niedzielę dnia 18 b. m. w willi „Lipinówka" w Czernej festyn z popisem gimnastycznym i dancingiem. — Pogoda i humor zapewnione! — Wstęp Zł. 1. 1559

—o-o-o—

— ZGŁOSZENIA NA KOLONJE AKADEMICKA w Szczyrku koło Bielska, urządzaną przez Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko" w Krakowie, przyjmuje sekretarjat Stow. codziennie od godz. 7—9 wiecz. w Ż. D. A. ul. Przemyska 3, tel. 107-64. 2906kr

—oOo—

— STOWARZYSZENIE ŻYDOWSKICH ABSOLWENTÓW Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie, jako koncesjonarjusz żydowskiej średniej koedukacyjnej szkoły handlowej w Krakowie, komunikuje, że przygotowania do otwarcia szkoły są w pełnym toku i niebawem wpisy zostaną ogłoszone. Do tego czasu udziela informacyj p. Nagelberg, Kraków, Grodzka 43, II. piętro, tel. 18005, — w godzinach od 10—12 i od 5—6 popołudniu. 1554

—oOo—

— (:) LETNI TEATR ŻYDOWSKI, Stradom 11. Dziś, w sobotę, o godz. 9.15 w teatrze letnim, Stradom 11 wznowienie przedstawienia znanego żyd. zespołu na czele Wiera Kaniewska i Paul Braitman odegrana będzie najnowsza komedja muzyczna ze śpiewami i tańcami pt. „Icykl Szajgec". Jutro, w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Icykl Szajgec" i o godz. 9.15 wieczór sensacyjna premiera „Bandyta-Dżentelman". Bilety przez cały dzień przy kasie teatru letniego do nabycia. 414bo

—o—

—o—

KOMUNIKATY

— (:) WYBORY KONGRESOWE. Dziś o godz. 8.30 wiecz. posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej w lokalu, Dietlowska 107.

— (:) KOMITET RODZICIELSKI SZKOŁY „CHEDER IWRI" W KRAKOWIE komunikuje: Pierwszy turnus kolonji wakacyjnej w Jordanowie wyjeżdża w niedzielę, 18 bm. Zbiórka o godz. 8.45 rano przed dworcem kolejowym na końcu linji tramwajowej Nr. 1. Odjazd pociągiem 9.30.

— (:) ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE urządza w niedzielę, dnia 18 bm. wycieczkę do Skały Kmity. Zbiórka przed dworcem głównym, o godz. 12.30 w południe.

— (:) GRUPA CHALUC przy akad. org. sjon. socj. urządza wraz z grupą chal. związku prac. umysłowych całodzienną wycieczkę organizacyjną w niedzielę, dnia 18 bm. Zbiórka o g. 7 rano przy ul. Sarego 7.

— „PRZYSŁOŚĆ-HEATID", Sarego 7. W niedzielę całodzienna wycieczka do Krzeszowic. Sekretarjat przyjmuje wpisy do 21 bm. na wycieczkę na Szmeks.

— (:) KOMISJA MŁODZIEŻY STAMSJOŃSKIEJ: RESORT CHALUCOWY urządza 18 bm. wycieczkę do Krzeszowic. Zgłoszenia w przeciągu dnia dzisiejszego w stow. „Bnei Syon", „Hatchija" i „Heatid". Zbiórka godz. 8.30 na placu Kolejowym.

— (:) SEKCJA KOLARSKA Ż. K. S. MAKKABI urządza w niedzielę, 18 bm. wycieczkę całodniową do Czerny. Zbiórka o godz. 9 przed boiskiem „Makkabi". Wycieczkę prowadzi kol. Abusz.

— (:) JUTRZENKA—SIŁA. Mistrz. klasy B dziś 5 pop. na boisku „Olszy".

—oOo—

— (:) KRZESZOWICE Staraniem Komitetu Lokalnego jutro w niedzielę, w lokalu własnym uroczyste otwarcie hachszary dla członków stow. starszej młodzieży stamsjońskiej w Krakowie. Pocz. godz. 11 przedpoł.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 16. 6. Cynk dost. natychm. 18 1/2, termin. 16 3/16, cyna natychm. 212 1/8—212 3/8, termin. 212 1/8—212 3/8, Banka 232 1/4, Straits 232 1/4 ołów natychm. 12 9/16, termin. 12 7/8, miedź natychm. 34 3/4—34 7/8, termin. 35—35 1/16, Elektrolit 39 1/—40 1/2

W sprawie bojkotu towarów niemieckich!

(:) Na liczne zapytania podajemy następujące adresy, miarodajne dla spraw bojkotu towarów niemieckich:

Komitet Żydowskich Organizacyj Gospodarczych w Krakowie, ul. Grodzka 43, I. p.;

Zjednoczony Komitet Żydowski dla Walki z Prześladowaniami Żydów w Niemczech, Warszawa, Orla 6, m. 4;

„Jewish Economic Forum", 105, Empire House, St. Martin's-le-Grand, London E. C. 1 — organ ekonomiczny poświęcony sprawom bojkotu towarów niemieckich.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 16. 6. 1933. Akcje w zaniedbaniu. Dolar mocniej.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół mocniejszej. Poszukiwano jedynie akcje Chodorowa w płaceniu 76 i Banku Polskiego 75, jednakowoż bez transakcyj. Reszta w zastoju. Ruch panował ospały. Usposobienie bez ochoty. Do notowania papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

* * *

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara w dalszy ciągu mocniejszy. Podaż niewielka przy silniejszem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 7.45—7.50, czeki bankowo 7.47—7.50. Bank Polski płacił za dolara rano 7.35, podwyższając na 7.40. Z innych walut Funt szwajcarski 172—172.50. Funt szterling 30.20—30.35. Marka niemiecka goótwka 203—205, wypłata 210.50—212.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 16. 6 PAT. Akcje: Bank Polski 75 i pół, 76, Lilpop 9 i pół mocniejsza. Pożyczki: 3-proc. budowlana 38 i pół, 4-proc. inwest. ser. 106 i pół, 5-proc. konwersyjna 49 i trzy czw., 50 i jedna czw. 49 i trzy czw., 10-proc. kolejowa 100, Listy BGK. bez zmiany.

* * *

Dewizy: Belgja 124.60, 124.91, 121.29, Gdańsk 713.92, 174.35, 173.49, Londyn 30.24, 30.25, 30.40, 30.10, Nowy Jork 7.49, 7.53, 7.45, Nowy Jork telegr. 7.50, 7.54, 7.46, Paryż 35.09, 35.18, 35, Praga 26.54, 26.60, 36.48, Szwajcarja 172.16, 172.59, 171.73, Włochy 46.62, 46.86, 4.40, Berlin pryw. 211.85, niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 16. 6. 1933. Ceny transakcyjne nie notowane. Ceny orjentacyjne: żyto 17 i pół do 17 i trzy czw., mąka żytnia 27—28. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 16. 6 PAT. Paryż 20.38, Londyn 17.56, Nowy Jork 4.34, Belgja 72.35, Berlin 122.90, Wiedeń 73.26, noty 57.20, Praga 15.41 i pół, Warszawa 58.05, Bukareszt 3.08.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 16. 6. Dolar w dniu dzisiejszym osiągnął kurs 7.47—7.49 1/2 przy tendencji mocnej, złoto utrzymane, przyczem rubel złoty notowano p o4.86—4.86 1/2.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 15. 6. Otwarcie: Dillonowska dol. 65.75. Stabilizacyjna 57. Dolarowa 54.25. Warszawska 37. Śląska 41.25. Zamknięcie: Dillonowska dol. 65.75. Stabilizacyjna 57. Dolarowa 54.25. Warszawska 37. Śląska 41.25. Tendencja słabsza.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 15. 6. Otwarcie: Berlin 28.45. Londyn kabel 4.09. Paryż 4.73 1/2. Zurych 23.25. Włochy 6.23. Tendencja słabsza wobec zwyżki dolara.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 78, w Paryżu fr. fr. 1310, w Zurychu nienotowana. Tendencja mocniejsza.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBR.

PRZED DALSZEMI REDUKCJAMI ZAROBKÓW I PERSONALU W GÓRNICTWIE

(:) **Warszawa.** 16. 6. (Sin) W dniu 31 lipca br. wygasa obowiązująca obecnie taryfa płac w górnictwie węglowem na Górnym Śląsku. W związku z ogólną sytuacją na rynku pracy w górnictwie pojawiają się tendencje obniżki płac. Sytuacja robotników będzie o tyle trudna, że przewiduje się zamknięcie 7 kopalń, mianowicie unieruchomione mają być kopalnie: Emma, Donnersmarck, Blücher, Anna, Römer, Piast i Hoym.

SOSNOWIEC PRZED WYBORAMI KAHALNEMI

(:) **Sosnowiec.** 16. 6. (K) Trwający od dłuższego czasu martwy stan w kahale sosnowieckim uległ zmianie. Na mocy rozporządzenia starostwa będzińskiego **rozpisano nowe wybory**. Termin wyborów będzie oznaczony w najbliższych dniach. Skład komisji wyborczej został ustalony na ostatniem posiedzeniu kahału.

OFIARA KARYGODNEGO ZAJĘCIA

(:) **Król. Huta.** 16. 6. (K) Pełniący służbę na przejściu granicznem strażnik graniczny zauważył Wilhelma Janika, usiłującego przekroczyć zieloną granicę z Niemiec do Polski z przemytem. Gdy na wezwanie strażnika Janik począł uciekać, strażnik wystrzelił do niego kilkakrotnie, raniąc go ciężko w pierś i rękę. Janik pomimo otrzymanych ciężkich ran zdołał dowlec się do granicy niemieckiej i tam padł bez przytomności. Rannym zaopiekowała się policja niemiecka.

SIŁĄ USUNIĘCI Z WARSZTATU PRACY

(:) **Sosnowiec.** 16. 6. (K) W związku z wypowiedzeniem pracy na kopalni „Reden“ 130 robotników, zebrali się w sali zbornej zredukowani robotnicy i nie chcieli opuścić terenu kopalni, domagając się dodatkowego wypowiedzenia na jeszcze 14 dni. Dyrekcja kopalni zawezwała policję, która usunęła robotników z terenu kopalni siłą.

UMYSŁOWO CHORY SPRAWCĄ WYPADKU KOLEJOWEGO

(:) **Sosnowiec.** 16. 6. (K) Na torach kolejowych w Sosnowcu w pobliżu dworca ktoś przełożył zwrotnicę, skutkiem czego wykoleił się pociąg. Bezpośrednio potem został zatrzymany umysłowo chory Władysław Muchajer ze Sosnowca, jako sprawca tego czynu.

Napad na hitlerowski obóz koncentracyjny

(:) **Berlin.** 16. 6. PAT. Na obóz koncentracyjny pod Gorzelicami dokonano ubiegłej nocy napadu. Pomiędzy napastnikami a posterunkami oddziałów szturmowych wywiązała się ostra strzelanina, podczas której padło kilkadziesiąt strzałów. Sprawców napaści nie wyśledzono.

Polska przegrywa mecz tenisowy z Włochami

(:) **Warszawa.** 16. 6. PAT. W piątek, w drugim dniu spotkania tenisowego Polska—Włochy rozegrano grę podwójną panów, zakończoną łatwem zwycięstwem pary włoskiej nad doublem polskim Jerzy Stolarow—Tłoczyński w stosunku 6:3, 6:3, 6:1. Po drugim dniu meczu **Włosi prowadzą 3:0 i mają mecz wygrany.** Poza konkursem odbyła się gra pokazowa Wittman-Serventi, wygrana przez pierwszego w 3 setach 4:6, 6:2, 6:4. Wreszcie poza programem 1 seta grał słynny komik czeski Vlasta Burian, przegrywając z Hebdą 0:6.

—o—

(:) **Budapeszt.** 16. 6. PAT. We czwartek rozpoczął się w Budapeszcie indywidualny turniej szpadowy panów o mistrzostwo Europy. Stający w tym turnieju Polacy Krupski, Sobik i Zabielski zostali wyeliminowani już w swej grupie wstępnej i do rozgrywek półfinałowych nie weszli.

(:) **Helsingfors.** 16. 6. PAT. Słynny oszczepnik fiński Jarvinen zaatakował w Helsingforsie ustanowiony przez siebie niedawno światowy rekord w rzucie oszczepem. Próba zakończyła się pełnem powodzeniem. Jarvinen osiągnął fantastyczny wynik 76.10 m. Dotychczasowy jego rekord światowy wynosił 74.61 m.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

JAN KIEPURA PRZEZ RADJO

(:) Wszystkie rozgłośnie polskie transmitują w niedzielę, 18 bm., o godz. 10.30 nabożeństwo z Bazyliki Jasnogórskiej w Częstochowie, podczas którego Jan Kiepura odśpiewa pieśni religijne.

—oOo—

— (:) **CENY NA TARGU** w Krakowie były wczoraj następujące: mleko niezbierane litr 18—20 gr., śmietana 1—1.20 zł., śmietanka 50—60 gr., ser zwycz. kg. 60—70 gr., masło deser. 2.60—2.80 zł., masło zwycz. 2—2.20 zł. jaja świeże sztuka 6 do 7 gr. ziemniaki stare kg. 7—8 gr., ziemniaki nowe 60—70 gr., buraki ćwikł. stare 40—50 gr., buraki ćwik. nowe wiązka 40—50 gr., marchew stara kg. 70—80 kg., marchew nowa wiązka 40—50 gr., cebula kraj. stara kg. 30—35 gr., cebula nowa 15 do 16 gr., pietruszka stara 60—70 gr., pietruszka nowa wiązka 30—35 gr., szparagi kg. 1.20—1.50 zł., jabłka 2—2.80 zł., czereśnie kraj. 1.60—1.80 zł., truskawki 2.80—3.20 zł., agrest 40—60 gr, kury żywe sztuka 2.50—5 zł., kurczęta para 2.50—5 zł., kaczki sztuka 3—4 zł., gesi 3—5.50 zł., karp żywy kg. 3—3.50 zł., szczupak 4—4.50 zł., lin 2.50—3 zł., brzana i leszcz 3.50, chleb jasny żytni z 65 proc. przem. kg. 35 gr., chleb żytni ciemny tzw. morawski 1 kg. 30 gr.

— (:) **WYPADEK PRZY PRACY.** Wczoraj rano interweniowao pogotowie ratunkowe w cegielni w Borku Fałęckim, gdzie Karolina Kazimierska i Agnieszka Cembrowiczowa, robotnice, uległy kontuzji naskutek przewrócenia się wozu z cegłami. Przewieziono je do szpitala w Krakowie.

— (:) **SAMOBÓJSTWO STARUSZKI.** Wczoraj nik, gdzie 68-letnia Wiktorja Mizerska, zam. przy ul. Rolnej 5, popełniła samobójstwo przez powiepopołudniu wezwano pogotowie ratunkowe do Dębszenie. Lekarz stwierdził zgon denatki.

— **PTAK I BARAN.** Na szkodę Zofji Baran zam. w Prądniku Białym skradziono bieliznę, przyczem w związku z tem zatrzymano Ptak Marję (lat 23) służącą, od której odebrano skradzione rzeczy i zwrócono poszkodowanej.

Letni teatr żydowski

„Icykl Szejgec“, Wesoła operetka w 2 aktach Kalmanowicza

(:) Jestem doprawdy ciekaw, czy można streścić operetkę żydowską a w dodatku wesołą — pomyślałem sobie wychodząc z Teatru żydowskiego, w którym obecnie występują p. Kaniewska i p. Breitman. Na scenie dzieją się rzeczy nietylko nieprawdopodobne, ale wprost dziwaczne. Przez cały drugi akt udaje tęga dziewucha wiejska, która się dotychczas zbytnio o linję nie troszczyła, młodego chłopca, a nikt z otoczenia nie dziwi się tym kobiecym wdziękom, które sobie siedzibę obrały w tym chłopcu. Albo jedna z figur epizodycznych zjadła sto kilogramów gulaszu, potem się wykąpała w morzu, by wreszcie zjawić się na scenie i wesoło śpiewać i tańczyć.

Nie, operetki żydowskiej streścić nie można. Operetkę przyjmuje się taką, jaką ona jest, a w domu zostawia się wszelkie pretensje i kryterja logiki, by się rozweselić i rozpogodzić swój umysł stupudowym ciężarem kłopotów do ziemi przytłoczony. Człek daje się unosić miłej muzyczce, bawi swe oko pląsami, nuci razem z aktorami na scenie melodyjną piosenkę i zapomina o całym świecie. — poto się przecież przychodzi na operetkę...

A mili nasi goście bez żadnych zarzutów spełnia ją swoje zadanie. Pani Wiera Kaniewska jest artystką pełną brawurowego temperamentu, uśmiecha się łobuzersko do publiczności i umie z nią nawiązać kontakt. P. Breitman ujmuje publiczność sentymentalnemi piosenkami i grą pełną umiaru. Czarującą jest p. Librowska, którą chętnie widzielibyśmy w dramacie poważniejszym. Doskonałą parę aktorów charakterystycznych tworzą pp. Litwina i Grinhaus, a z ról epizodycznych z humorem się wywiązują pani Blumenthal oraz pp. Żak, Lemberger i Szadowski. Aktorzy sami doskonale się bawili, nie dziw więc, że i publiczność też była bardzo zadowolona.

Ale wesołej operetki żydowskiej streścić nie można... (x)

Jubileusz prof. Sternbacha

(!) Obchodząc uroczyście jubileusz 50-ciolecia pracy naukowej profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Leona Sternbacha, uczci nauka polska jednego z najwybitniejszych swych przedstawicieli, złoży hołd niestrudzonemu pracownikowi na niwie badań filologicznych.

Pięćdziesiąt lat mija od chwili, gdy młody, dwudziestoletni filolog (urodzony w Drohobyczu w r. 1864) przedłożył kierownikowi seminarjum lipskiego Ottonowi Ribbeckowi swoją pierwszą pracę. Krytyka tekstu i egzegeza epigramów tzw. Antologji Palatyńskiej dała mu sposobność do przeorania całej prawie poezji greckiej od Homera aż do najpóźniejszych poetów bizantyjskich, dokonania całego szeregu świetnych emendacyj, objaśnienia mnóstwa miejsc u wszystkich niemal traktowanych poetów — w sposób, świadczący o niezwykłej wprost erudycji i mistrzowskiem opanowaniu metody filologicznej. Praca ta, za którą młodemu uczonemu przyznana została przez seminarjum lipskie specjalna nagroda, ukazała się następnie we Wiedniu jako rozprawa doktorska pt. „Meletemata Greca, pars I“.

Dowiódłszy w tak znakomity sposób, że jest filologiem z urodzenia i powołania, filologiem par excellence, w myśl słów mistrza filologji holenderskiej Dawida Ruhnkena, że prawdziwym filologiem można się tylko urodzić („criticus non fit, sed nascitur“), kontynuował rozpoczęte tak świetnie studja nad poetami antologji greckiej, których owocem była ogłoszona w r. 1890 „Anthologiae Planudeae Appendix Barberino-Vaticana“ i rozprawa poświęcona poecie Krinagorasowi z Mytileny.

Na kilka lat przedtem ogłosił już młody uczony swoje pierwsze publikacje z zakresu gnomologji. I odtąd stać się miały sentencje i przysłowia, gnomologja i paremjografja, wielką namiętnością Prof. Sternbacha, pasją żywą jeszcze dzisiaj tak, jak „pierwszego dnia“. Świetnego bowiem znawcę wszystkich finezyj języka greckiego jednego z najlepszych niewątpliwie od czasów wielkiego Holendra, Gabjela Cobeta, urzec musiały wszystkie te kapitalne bonmots, doskonałe w swej grze słów i myśli. To też poświęci im później jeszcze szereg znakomitych studjów, oświetlając każdą gnomę, każde przysłowie dziesiątkami paralel i warjantów z całego obszaru literatury greckiej i rzymskiej. Najintegralniej wiąże się z temi zainteresowaniami prof. Sternbacha szereg prac, poświęconych bajkopisarzowi Ezopowi i przedstawicielowi tzw. nowej komedji attyckiej, Menandrowi, prac, stanowiących pod każdym względem szkołę najsumienniejszej erudycji i niezawodnej metody filologicznej.

Uzyskawszy w międzyczasie, po 3-letniej docenturze w 28-ym roku życia nadzwyczajną, a w pięć lat później zwyczajną katedrę filologji klasycznej na Uniw. Jagiellońskim, wybrany zostaje w 29 roku życia członkiem Polskiej Akademji Umiejętności, a niedługo później członkiem Akademji Umiej. w Pradze i Instytutu Archeologicznego we Wiedniu.

Od tego czasu poświęca się Prof Sternbach prawie wyłącznie studjom nad literaturą bizantyjską, ogłaszając niemal co rok przyczynki i rozprawy, odnoszące się do poetów i prozaików tego okresu. W ramach daleko nawet szerszych, niż te, które zakreślić sobie musi skromny artykuł dziennikarski, trudno byłoby oddać ogrom włożonej tu pracy, i świetność osiągniętych rezultatów. To też w podstawowem opracowaniu literatury bizantyjskiej Karola Krumbachera spotyka się niemal co krok nazwisko prof. Sternbacha i tytuły jego publikacyj, zwłaszcza że w tej dziedzinie był znakomity filolog nietylko badaczem, ale i odkrywcą. Studja w bibljotekach włoskich i francuskich, pozwoliły mu bowiem wydobyć na światło dzienne mnóstwo nieznanych materjałów.

Prowadzone równolegle do badań bizantyjskich studja nad literaturą Ojców Kościoła (patrystyką) skupiają się w ogłaszanych od r. 1910 publikacjach, odnoszących się do twórczości św. Grzegorza z Nazjanzu, którego pisma wydać ma w opracowaniu Prof. Sternbacha Polska Akademja Umiejętności.

Nie przerywając badań nad literaturą grecką epoki klasycznej (o czem świadczą chociażby ogłoszone w ostatnich latach rozprawy o Kerkidasie z Megalopolis i Epicharmie), pracuje prof. Sternbach od lat przeszło dwudziestu nad przygotowaniem tej monumentalnej edycji, która uwieńczy dzieło Jego życia. Świat filologiczny żywi niepłonną napewno nadzieję, że otrzyma w niej prawdziwe „deliciae philologorum“.

Dziś nauka polska składa hołd Znakomitemu Uczonemu — hołd, na który Jubilat w całej pełni jak rzadko kto, zasłużył. **Gl.**

KTO zdrowie szanuje
Ten **„OLLA"** kupuje



Przyjmować tylko
w oryginalnem opakowaniu z banderolą.

SZCZAWNICA

PENSJONAT I WILLE
K. RUMHOLZOW

polecają pokoje bardzo słoneczne z utrzymaniem i bez, wszystkie jednoosobowe z balkonami. Położenie obok parku. Kuchnia rytualna, wykwintna, na żądanie jarska wedle wskazówek lekarza. Jazz, telefon, fortepjan, radjo, łazienka, we wszystkich willach światło elektryczne, nowo założony ogród kwiatowy do leżakowania. Pokoje tego roku przerobione, parkiet. Piękne 2 sale dancingowe. Przyjmuje się dzieci od lat 10 pod specjalną opiekę.

Ż. K. S. Makkabi Kraków
wydzierżawi
BUFET

na boisku sportowem na na czas od 1 kwietnia 1934 do dnia 31 marca 1935 w drodze konkursu najwięcej dającemu.
Zgłoszenia należy składać do dnia 25 b. m. na adres Klubu, Kraków Skr. pocztowa

OKAZYJNIE do sprzedania część domu, z wolnym lokalem frontowym i magazynem, lub bez lokalu, przy ul. Grodzkiej, za cenę 20.000 zł., dochód 12 proc. netto. — Wiadomość: Miodowa 5 mieszkanie 4. 1553

GALWANIZUJE oraz wykonuje różne wyroby metalowe „FAMET" Długosza 8.

ZDROJOWISKA

KRYNICA. Pensjonat „ZBYSZKO", przy nowych łazienkach, las, ogród, poleca pokoje słoneczne, wykwintne utrzymanie, bardzo niskie ceny. 2813x

ZAKOPANE Nowootwarty pensjonat A. Rameldowej „Pogoń", droga do Białego. Słoneczne pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą. Ogród Pierwszorzędne położenie. Telefon 254. 2810x

KRADZIEŻ — OGIEŃ powszechną plagą. Wyjeżdżającym na letnisko najkorzystniej mieszkanie ubezpieczy: Fischler, Kraków, Długa 55. tel. 118.70. 2819x

RYTRO. Pensjonat „Jutrzenka" O. Rosenzweiga, poleca pokoje słoneczne, z utrzymaniem 4—5 zł. dziennie. Kuchnia smaczna, rytualna. 2829x

ZAWOJA. Pierwszorzędny pensjonat „Fischerówka" ściśle rytualny — otwarty od 1 czerwca. pod nowem zarządem Morgenstern i Szerfer Pokoje z całodziennem utrzymaniem od 6 Zł. dziennie. Telefon Nr. 2. 2817kr

RABKA. Pensjonat Storchowej przeniesiony do pełno komfortowej willi „Mimoza". przyjmuje dzieci i dorosłych. Stała opieka lekarska. Ceny niskie. Zgłoszenia: Rabka „Mimoza" lub z grzeczności Dr. Friedman — Kraków, Wrzesińska 3 telefon 117-79. 2620kr

ZAKOPANE. Pensjonat „MASCOTTE" pod zarządem właścicielki — poleca pokoje słoneczne z balkonami — bieżąca ciepła i zimna woda — duży ogród. — Kuchnia pierwszorzędna. Ceny bardzo przystępne. Telefon 283. 2898kr



Wyrabiane całkowicie w Dziedzicach (Śląsk Cieszyński)

KONCESJONOWANE KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

(ang. franc. niem.)
i przedmiotów handlowych oraz **ogólnokształcących**
(stenografji i pisania na maszynach)
Rynek Gł. 23. III p.
WPISY od 15. VI. — 5. VII. od godziny 11 — 13
(szkoła tylko dla dziewcząt)

Wyjazd na kolonię Prof. Waldmanna w Zawoji

w niedzielę, 18 b. m. godzina 9·45
Zbiórka pod „Barbakanem" za „Bramą Floriańską"
Dodatkowe zgłoszenia: Kraków, Pańska 9.

PENSJONAT Klapholza w Malejowej ad Jordanów, poleca na sezon letni pokoje słoneczne, z całodziennem utrzymaniem lub bez. Kuchnia obfita, wykwintna i zdrowa. Ceny niskie. 1552

RABKA! Jedyny pensjonat dla dzieci jak również dla dorosłych, poleca Lola z Becków Herzogowa, Rabka, willa „Słoneczna", kuchnia rytualna, ceny przystępne. 2745kr

ZAWOJA. Pierwszorzędny pensjonat „Świt" poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem od 6'50 zł. dziennie. 2864kr

WĘGIERSKA GÓRKA koło Żywca, pensjonat rytualny Gronnerowej, poleca pokoje z obfitem, smacznem utrzymaniem od Zł. 4. — W miejscu ogród, rzeka, góry. 1549g

SZCZAWNICA. Dr. Józef Schreiber ordynuje jak dawniej. Własne nowoczesne inhalatorjum. Własny gabinet elektroterapji. Skuteczne leczenie astmy i katarów dróg oddechowych. 2770kr

KOWANIEC. Pensjonat Weintraubowej, otwarty jak coroku od 5-go czerwca. — Kowaniec Nr. 83. 2433kr

PAMIĘTAJ

że nie powinien kupować towaru, importowanego z Niemiec gdy możesz dostać KRAJOWY w lepszym gatunku!

GIPS alabastrowy dla celów dentystycznych, chirurgicznych, rzeźbiarskich i t. d.
GIPS budowlany pierwszorzędnej jakości,
CEMENT, MATY TRZCINOWE,
oraz wszelkie materjały budowlane po cenach rewelacyjnych dostarcza

L. LIPPERMANN, Kraków-Płaszów

obok rogatki wielickiej — Telefon 145-26.

KRYNICA

Pensjonat **„Światowid"**
blisko nowych łazienek — pod zarządem
Drowej R. i S. Wahrhaftigowej
poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. **Ceny niskie.**

KUPON ULGOWY

do nabycia po cenie ulgowej Zł. 8·— opr. Zł. 10·—
dzieła p. t.: **Pamiętniki Teodora Herzla**
(w języku polskim)

Imię i nazwisko ....

Adres ....

Wyciąć i przesłać do Admin. „Nowego Dziennika", Kraków, Orzeszkowej 7 — jako druk za opł. 5 gr.

Wytwórnia artystycznych
ROBÓT RĘCZNYCH
MINA
PFEFFERBERG
Kraków, Poselska 9
TELEFON 165-67
Poleca firanki, kapy, serwety, gobeliny oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza domów. 2901k

SPRZEDAŻ

DYWANY ręczne kilimy „DYWAN" Kraków Kingi 9, filja Szewska 4 Naprawa, czyszczenie strzyżenie, prostowanie. 2528kr

FILTER Seitza, prasę, młynek, sprzedam. Wiadomość: Kraków, telefon 144-21. 2815x

LODOWNIE pierwszorzędnie wykonane, w największym wyborze poleca: S. Sattler, Stradom 18. 2827x

PRZEDSIĘBIORSTWO przemysłowe w Małopolsce środkowej, wytwarzające artyk. pierwszej potrzeby, dobrze prosperujące, bardzo korzystnie do sprzedania wraz z trzema frontowemi parcelami budowlanemi, z wielkim ogrodem owocowym. Zgłoszenia pod „Wyjątkowa okazja" do Adm. „Nowy Dziennika". 2904kr

STYLOWY gabinet wiedeński, orzechowy, klub kasa, lichtarz antyczny, sprzedam. Wiadomość: Gertrudy 29, m. 14.

RÓŻNE

O 50 PROC. zostały ceny zniżone w Chemicznej Pralni i Farbiarni — „Krakowianka", Kraków Centrala: Starowiślna 18 Tel. 162-67. Filjom prowincjonalnym udzielamy wysoki rabat. 1479g

SZYLDY emaljowane wykonuje w dwóch dniach, tanio, solidnie. „Emaljar ma", Fabryka szyldów, Kraków, Dietlowska 81. Obok Starowiślnej. Telefon 147-39. 540kr

DNIA 13 czerwca b. r. zginęła torebka gobelinowa podczas zbiórki przy stoliku Dietlowska róg Augustyńskiej. Łaskawy znalazca zechce złożyć za wynagrodzeniem w sklepie Lehrhafta, Orzeszkowej 10. 1558g

MIŁA to nagroda dla młodzieży szkolnej, kiedy książkę czyta po pracy mozolnej. Największy, najbogatszy wybór tylko „ALFA" Wypożyczalnia, Kraków, Jagiellońska 8.

TAFFET Bernard, uczeń Ż. G. K. w Krakowie, unieważnia zgubioną legitymację szkolną. 1543g

DWOREK

TEL. 382

ZAKOPANE

KORT TENISOWY
RADJO
PIANINO
TARASY
LASEK SZPILK.

Znany od wielu lat pensjonat cieszący się jak najlepszą reputacją poleca pokoje komfortowe po cenach przystępnych

WYKW. KUCHNIA RYTUALNA

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 6'20 „ „ 19
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr wiedynym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 2 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków. Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana